

BIBLIOTECZKA OPRACOWAŃ

Zeszyt nr 2

opracowała
Urszula Lementowicz

PAN TADEUSZ

Adama Mickiewicza



PAN TADEUSZ
Adama Mickiewicza

opracowała
Urszula Lementowicz

Wydawnictwo BIBLIOS
Lublin 2006

Z serii Biblioteczka Opracowań zeszyt nr 2

PAN TADEUSZ Adama Mickiewicza

opracowała Urszula Lementowicz

Projekt okładki:

Novum – Poli ART studio

Skład komputerowy:

WYDAWNICTWO BIBLIOS

tel. (0-81) 750-27-56

Przygotowanie i druk:

Drukarnia ER-ART POLIGRAFIA

20-103 Lublin, ul. Rusalka 17

tel./fax (0-81) 536-06-06

© Copyright by Wydawnictwo BIBLIOS 1999

Wydawca:

WYDAWNICTWO BIBLIOS

20-851 Lublin 57

skrytka pocztowa 32

tel. (0-81) 750-27-56

tel. kom. 0-602355968

fax (0-81) 750-27-67

http: //www.biblios.pl

e-mail: bibl.wys@pro.onet.pl

Znak graficzny zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Żadna część tej pracy nie może być powielana i rozpowszechniana w celach komercyjnych bez pisemnej zgody wydawcy.

ISBN 978-8386581-05-4

BIBLIOTECZKA OPRACOWAŃ to seria wydawnicza prezentująca omówienia problemowe lektur szkolnych adresowane do uczniów i nauczycieli szkół średnich i podstawowych.

Nasze wydawnictwa pozwalają lepiej zrozumieć utwory literackie i dostrzec ich walory artystyczne. Przeznaczone są do wykorzystania przy przygotowywaniu się do lekcji, a także jako wygodna pomoc w powtarzaniu wiadomości przed maturą. Opracowania te powstają we współpracy historyków literatury, nauczycieli języka polskiego, mających za sobą praktyczne doświadczenia pedagogiczne, świetnie orientujących się, jakie zagadnienia i sposoby analizy tekstu będą dla uczniów pomocą.

Badania rynkowe potwierdzają wysoką jakość naszych opracowań, jej świadectwem jest stałe zainteresowanie odbiorców naszymi publikacjami.

Polecamy Państwu niniejszą publikację z życzeniami, aby przyniosła oczekiwaną pomoc i wiele sukcesów w pracy uczniowskiej i pedagogicznej.

Zespół Redakcyjny

Okoliczności powstania utworu

Pan Tadeusz, czyli *Ostatni zajazd na Litwie. Historia szlachecka z roku 1811 we dwunastu księgach wierszem* – rozbudowany tytuł i podtytuł wskazują, gdzie i kiedy autor umieścił akcję utworu. Nie ma tu żadnej informacji o kształcie gatunkowym tekstu, zaś określenie *historia* znaczy po prostu: opowieść. Mickiewicz pisał ten utwór z przerwami od jesieni 1832 r. do 13 lutego 1834¹. Dzieło jest wyrazem tęsknoty poety do *kraju lat dziecińczych* i wszystkiego, co się z nim wiąże. Jest zarazem próbą utrwalenia tego, co przemijające – *ostatnie* – przejawów kultury szlacheckiej (tradycje, obyczaje), obrazu bujnej, zdrowej przyrody, dyskusji o sprawach narodowych. Zapewne u źródeł decyzji o napisaniu takiego utworu była sytuacja poety-wygnańca, który znalazł się wśród wielu dzielących ten los Polaków, a także stan nastrojów w gronie emigrantów przebywających w Paryżu – rozgoryczonych niefortunnym biegiem spraw w kraju (upadek powstania i jego konsekwencje dla walczących oraz ich rodzin), skłóconych, niezdolnych do podjęcia konstruktywnych działań na rzecz ojczyzny.

Kiedy Mickiewicz przystępował do pracy nad *Panem Tadeuszem*, chciał wskrziesić nadzieję na pomyślny obrót spraw narodowych. Swoje nadzieje, wątpliwości i żale zawarł w dołączonym później do tekstu dwunastu ksiąg *Epilogu*, w którym wyjaśnia, dlaczego podjął wysiłek napisania takiego właśnie utworu, wspomina lata dziecięce, mówi o środowisku emigrantów i tęsknocie do ojczyzny (praca nad *Panem Tadeuszem* była szansą przeniesienia się w myślach w rodzinne strony), o tym, jak wielką nadzieję na odzyskanie niepodległości Polacy wiązali z Napoleonem (akcja została osadzona w latach 1811-1812), wreszcie wyjawia, że założeniem pisarskim było stworzenie ksiąg prostych, przystępnych także dla ludu.

W tekście pojawia się wiele akcentów patriotycznych, pozwalających odczuć klimat szlacheckiego życia w małej, litewskiej (jednej z wielu) wsi, żyjącej zarówno problemami wewnętrznymi, jak rów-

niez przeżywającej udręki niewoli, oczekującej odmiany sytuacji, gotowej do poświęceń. Autor krytykuje szlachecki styl życia, ale podkreśla zalety tej warstwy, zwłaszcza przywiązanie do tradycji i gotowość do walki o wolność ojczyzny.

Utwór kończy się optymistycznymi akcentami: na Litwę wkraczają oddziały polskie, które u boku armii Napoleona kierują się na Rosję, szczęśliwie rozstrzygają się losy bohaterów uwikłanych w wątek miłosny (ślub Tadeusza i Zosi), zostaje dokonana rehabilitacja dzielnego patrioty, bohatera zdolnego do zasadniczej, pozytywnej przemiany, Jacka Soplicy, następuje uwłaszczenie chłopów z woli Tadeusza, nowego gospodarza na soplicowskim dworze. Ten nastrój wprowadza nadzieję, że przyszłość kraju, mimo przejściowych zapaści, będzie jednak pogodna i bezpieczna, dzięki zjednoczeniu sił narodowych, odpowiedniej świadomości politycznej i chęci do wszelkich działań, które mogą przynieść wolność.

Początkowy zamysł skromniejszego, oddającego koloryt lokalny Litwy, dzieła pt. *Żegota*, nie ma wiele wspólnego z ostatecznym efektem dwuletniej pracy Mickiewicza. Powstał utwór nazywany przez kolejne pokolenia epopeją narodową. W określeniu tym wskazano range, jaką przypisuje się *Panu Tadeuszowi*.

Streszczenie

Utwór składa się z dwunastu ksiąg i *Epilogu* wyjaśniającego genezę dzieła. Tekst liczy 9720 wersów (zaś *Epilog* – 129). Epopeja została napisana trzynastozgłoskowcem z średniówką po siódmej sylabie.

I. Gospodarstwo. Księgę I rozpoczyna uroczysta, patetyczna apostrofa do Litwy. Poeta wyraża tęsknotę za opuszczoną ojczyzną, ceną *jak zdrowie* (I, 1) ². W inwokacji autor zwraca się do Matki Bożej, wyobrażonej w obrazach jasnogórskim i ostrobramskim, wspomina swoje cudowne uzdrowienie w dzieciństwie i prosi o możliwość powrotu emigrantów do ojczyzny, dzięki ukazanim pejzażom, postaciom i wydarzeniom.

Oczyrna wyobraźni poeta-narrator przenosi się w rodzinne strony, ukazane w opisie pól, łąk, Niemna i dobrze zagospodarowanego obejścia dworu. Jest lato, pora żniw, więc domownicy przebywają w polu. Tymczasem przed dwór zajezdza bryka młodzieniec, który powrócił do domu po okresie kształcenia w mieście (Wilnie). Z radością i wzruszeniem ogląda pokoje, obrazy (portret T. Kościuszki, wodzów powstania: Korsaka i Jasińskiego oraz Rejtana). Wydają mu się mniej efektowne od oglądanych w mieście, ale wzruszają. O patriotycznej postawie domowników świadczy też zegar z kurantem wygrywający melodię *Mazurka Dąbrowskiego*. W swoim pokoju przybysz zastał rzeczy należące do kobiety. Niedługo później spotkał tajemniczą pannę (Zosię), która zaskoczyła go niekonwencjonalnym zachowaniem – nieoczekiwanie wbiegła do komnaty przez okno, stąpając po desce.

Nadchodzi Wojski, który po serdecznym powitaniu Tadeusza wyjaśnia mu, że do Soplicowa przyjechali goście, by ostatecznie rozstrzygnąć ciągnący się od dawna spór Sędziego (stryja Tadeusza) z Hrabia o ruiny dawnego zamku Horeszków. Przyjechało też wiele panien, które są potencjalnymi kandydatkami na żonę dla Tadeusza. Obaj rozmówcy wychodzą, by powitać wracających z pola. Od razu daje się zauważyć wielki szacunek dla tradycji: idący przestrzegają zasad dobrego wychowania i swojego miejsca wśród innych. Ukrywając wzruszenie Sędzia przywitał się z Tadeuszem. Tłumacząc się ciasnotą pomieszczeń we dworze Protazy zarządził przeniesienie stołów do zamku (później wyjaśnia, że chciał w ten sposób zaznaczyć, że to własność Sędziego). Ów obiekt sporu – zamek – należał do stolnika Horeszki, który tragicznie zginął zastrzelony przez Jacka Soplicę (brata Sędziego) z powodu odrzucenia jego starań o rękę Ewy Horeszkówny. Opustoszały i ogołocony przez wierzyieli zamek stał się w końcu malowniczymi ruinami, których nikt nie chciał. Dopiero daleki krewny Horeszków, Hrabia, postanowił przejąć budowlę, twierdził bowiem, że jest ona średniowieczna. Wtedy swoje prawo do zamku starał się udowodnić Sędzia. Trwający od dłuższego czasu spór należało wreszcie zakończyć – stąd też w Soplicowie pojawili się przedstawiciele prawa wraz z Podkomorzym i jego rodziną.

Goście zajęli przy stole miejsca, bacząc na zachowanie hierarchii i dobrych manier. Sędzia, zaskoczony postawą młodych mężczyzn, którzy nie usługują damom, wygłasza przemowę o potrzebie grzeczności i zachowania rodzimych tradycji bez naśladowania cudzoziemskiej mody. Przy stole siedzi również Rosjanin, kapitan Ryków, który ujawnia, że jego kraj przygotowuje wojska do wymarszu. Ks. Robak, bernardyn, zachowuje się wobec niego nieufnie – nie podejmuje politycznych dywagacji na temat pokoju i Napoleona.

Do biesiadujących przyłącza się wytworna dama, Telimena, która zrobiła na Tadeuszu wielkie wrażenie (sądził, że to osoba, którą spotkał po przyjeździe do domu). Tymczasem wybuchł spór pomiędzy Rejentem i Asesorem o skuteczność ich chartów podczas polowania. Sędzia wdał się w rozmowy polityczne z Podkomorzym. Ten ostatni przerywa kichnięciem zażarty spór o psy myśliwskie: Kusego (należącego do Rejenta) i Sokoła (własność Asesora). Wojski zaś wspomina dawne polowania na grubą zwierzynę. Następnie wszyscy udają się na spoczynek, Tadeusz rozmyśla o Telimenie i określeniu „ciocia”, którym obdarzył ją Asesor. Protazy rozkoszuje się studiowaniem ksiąg sądowych i dawnymi procesami.

Narrator opowiada, że wieści o działaniach Napoleona przynosili na Litwę przebrani za żebraków i włóczęgów żołnierze oraz zakonnicy wracający w rodzinne strony. Taką osobą był ks. Robak – tajemnicza postać o twarzy porytej bliznami, żołnierskiej gestykulacji, spotykający się z jakimiś posłańcami, prowadzący działalność spiskową. Budzi on Sędziego, by przekazać mu pilne wiadomości.

II. Zamek. Zachwycając się urokiem rodzinnych stron, narrator wspomina swoje beztroskie dzieciństwo i wyraża tęsknotę do tych miejsc. We dworze, rankiem, trwają przygotowania do polowania, a następnie pogoń za zającem. Tymczasem Hrabia, człowiek o romantycznym usposobieniu zachwyca się urokiem ruin we mgle. Z zainteresowaniem słucha opowieści Gerwazego Rębajły, posępnego klucznika zamku, z czasów, gdy budowla tętniła życiem. Gerwazy powstrzymuje Hrabiego przed ustąpieniem w sporze o zamek, przypominając jego pokrewieństwo z rodem Horeszków. Klucznik opowiada o swoim panu – Stolniku – i okolicznościach jego śmierci. Bogaty,

wpływowy szlachcic miał córkę, jedynaczkę. O jej rękę ubiegał się Jacek Soplica, który miał posłuch wśród okolicznej szlachty. Magnat chętnie gościł go u siebie i starał się zjednać sobie jego przychyłność w sprawach politycznych. Młodzi zakochali się w sobie, ale Jacka poczęstowano „czarną polewką”. Był to znak odtrącenia zalotnika i odmówienia ręki panny. Stolnik był zwolennikiem Konstytucji 3 maja. Pewnego dnia jego zamek otoczyli Moskale. Wśród zamieszania nagle padł śmiertelny strzał. Horeszko wskazał zabójcę, w którym Gerwazy rozpoznał Jacka Soplicę. Odtąd pomiędzy obiema rodzinami za gościła nienawiść. Hrabia postanawia zdobyć wyjątkowy zamek.

Podążając w stronę myśliwych, Hrabia podziwiał sad. Dalej następuje opis warzywnika i pięknej dziewczyny w bieli (Zosi) stojącej wśród ogórków. Towarzystwo powróciło z polowania do dworku w Soplicowie w nieco swobodniejszym porządku (za zgodą Sędziego). Przystąpiono do konsumpcji kawy i sławnych wędlin litewskich oraz zrazów.

Polowanie nie przyniosło efektów, ponieważ zając umknął w chłopski zagon, zaś Sędzia szlachetnie wstrzymał pościg, by nie zniszczyć upraw. Nie udało się rozstrzygnąć, który z chartów jest lepszym psem myśliwskim. Telimena zapewnia Tadeusza, że nie łączy ją z nim bliskie pokrewieństwo i stara się zrobić na nim jak najlepsze wrażenie. Wspomina swój pobyt w Petersburgu. Kiedy na nowo wybucha sprzeczka o charty pomiędzy Asesorem a Rejentem, Telimena proponuje towarzystwu grzybobranie (chce przy tej okazji bliżej poznać Tadeusza).

III. Umizgi. Hrabia obserwuje tajemniczą dziewczynę opiekującą się ptactwem domowym. Teraz wydaje mu się ona nie nimfą, ale prostytutką. Tymczasem goście i mieszkańcy Soplicowa zbierają grzyby w lesie. Telimena postanowiła zdobyć względy Tadeusza, więc zaskoczeniem była dla niej rozmowa z Sędzią. Otóż, dowiedziała się, że ojciec Tadeusza, Jacek Soplica, przekazał mu swoją wolę dotyczącą syna. Pragnie on, by Tadeusz ożenił się z Zosią, dodaje przy tym, że sam chętnie związałby go z Podkomorzanką. Telimena (opiekunka Zosi) stara się za wszelką cenę wpłynąć na ostateczną decyzję. Mówi, że Tadeusz jest zbyt młody, by się żenić – ma ona bowiem swoje plany względem młodzieńca.

Hrabia w obecności Tadeusza prezentuje Telimienie swój naprędce sporządzony szkic. Ona docenia jego umiejętności i zachęca do dalszych prób, zachwalając przy tym wyjątkowe uroki włoskiego pejzażu. Oboje z Hrabią lekceważąco traktują rodzime widoki. Tadeusz staje więc w obronie urody litewskiego krajobrazu.

Dzwonek wzywający gości na obiad zakończył grzybobranie. Podczas posiłku gajowy przyniósł nowinę, że w puszczy widziano niedźwiedzia. Postanowiono więc szybko znowu wyruszyć na polowanie pod przewodnictwem Wojskiego.

IV. Dyplomatyka i łowy. Księga rozpoczyna się apostrofą do lasów, starych puszczańskich drzew, wśród których polowali mityczni i historyczni władcy Litwy oraz często przebywał poeta. Tadeusz nie wstał na czas i został obudzony przez dziewczynę, w której rozpoznał pannę napotkaną po przyjeździe do dworu. Zdenerwowany, że pomylił ją z Telimeną, szybko wyruszył konno w stronę położonych przy kaplicy karczm prowadzonych przez Żyda Jankiela. W jednej z nich ks. Robak uświadamia politycznie szlachtę, częstując przy tym tabaką (tabakierę z wizerunkiem Napoleona na koniu przywieziono z Częstochowy, gdzie paulini wspierają swoim srebrem armię polską tworzoną u boku wodza francuskiego). Przypomina postać generała Dąbrowskiego, który obiecał zjawić się z wojskiem na Litwie. Po wspólnym odśpiewaniu *Mazurka Dąbrowskiego* ks. Robak opowiadał o militarnych sukcesach Napoleona i o tym, że należy odpowiednio przygotować się na jego przyjście, tzn. *dom oczyścić z śmieci* (IV, 7). Bernardyn dostrzega przez okno pędzące konno Tadeusza i pospiesza za nim.

Po opisie matecznika – dziewiczych ostępów puszczy – następuje relacja z polowania. Wojski rozstawił myśliwych. Niedźwiedź groźnie atakuje Tadeusza i Hrabiego. Obaj strzelają do niego – niecelnie. Na pomoc przybiegli Gerwazy, ks. Robak, Asesor i Rejent. Padły trzy strzały i niedźwiedź runął na ziemię. Dalej następuje opis rogu i, obrazującej kolejne etapy polowania, mistrzowskiej gry Wojskiego. Asesor i Rejent przypisują sobie zabicie groźnego zwierzęcia. Po wyjęciu kuli przez Gerwazego okazuje się, że ów strzał padł z broni ks. Robaka, który szybko, dyskretnie, oddala się od towarzystwa. Zgromadze-

ni przy ognisku myśliwi posilają się bigosem i gdańską wódką. Podczas powrotu do dworku Wojski kończy rozpoczętą wcześniej anegdotę o Domejce i Dowejce (sekundant pocałował skórę niedźwiedzia na pasy, więc nie było o co się pojedynkować – opowieść wywołała powszechny śmiech i zgodę). Kusy i Sokół podejmują pościg za zającem, ten jednak ucieka, więc charty wracają nie rozstrzygnąwszy rywalizacji o pierwszeństwo.

V. Kłótnia. Telimena rozważa swoją przyszłość. Postanawia Hrabiego zainteresować Zosią, zaś jej podoba się Tadeusz. Poucza Zosię, jak należy zachować się w towarzystwie. Po wzajemnej prezentacji Tadeusz, zdenerwowany tym, że wcześniej wziął Telimenę za Zosię, wybiega, by w końcu trafić do zagajnika. Tam, w „świątyni dumania”, zastaje płaczącą Telimenę. Pomaga jej pozbyć się mrówek (usiadła na mrowisku) i stara się zapomnieć dawne urazy.

Tego dnia wieczera znowu odbywa się w zamku. Hrabia zabawia Zosię, Tadeusz jest w ponurym nastroju, Podkomorzy dostrzega, że młodzież zaniedbuje przy stole jego córki. Wojski opowiada o polowaniu ironicznie dodając, żeby Tadeusz i hrabia nie strzelali do jednej zwierzyny. Wszystkich bardzo bawią docinki pod ich adresem, ponieważ starają się o względy jednej kobiety. Wojski chciał wspomnieć o kimś, kto strzelał tak celnie, jak ks. Robak, ale Sędzia nie pozwala mu dokończyć. Skórę niedźwiedzia Podkomorzy przyznaje Hrabiemu, ale ten odpowiada, że przyjmie ją razem z zamkiem. Wyбуcha konflikt pomiędzy Gerwazym, który uparczywie nakręcał zegary, a Podkomorzym. W obronie dawnego sługi Horeszków stanął Hrabia, uzurpując sobie prawo do zamku i jego służby. Ostatecznie dochodzi do bójki z wykorzystaniem stołów, butelek, a nawet ołowianych rur z organów. Zniszczono wiele sprzętów.

Hrabia i Gerwazy naradzają się, jak zdobyć zamek. Klucznik doradza, by zrobić to siłą, dokonując zajazdu i podejmuje się zgromadzić szlachtę gotową do pomocy.

VI. Zaścianek. W mglisty poranek Sędzia przygotowuje pozew sądowy i posyła Protazego, by go przekazał Hrabiemu. Przychodzi ks. Robak, by podzielić się obawami, że Telimena kokietuje Tadeusza i należy ją wyprawić z Soplicowa. Ma pretensje o roszczenia Sędzie-

go wobec zamku. Przypomina wolę Jacka, który pragnie związku Tadeusza z Zosią, poza tym chce choć w części naprawić swoją zbrodnię, dlategołożył na jej wychowanie. Przypomina, że dobra Horeszków odebrała właścicielom i oddała Soplicom Targowica. Stara się wezwać do zgody narodowej, bo niedługo nadejdzie wojsko polskie i trzeba myśleć o udziale w powstaniu, a nie o procesach. Wzruszony Sędzia obdarowuje ks. Robaka parą koni i obiecuje klasztorowi 200 owiec, ale o porozumieniu nie chce słyszeć. Ostatecznie Bernardyn pokonuje opór rozmówcy.

Protazy wyszedł, że Hrabia wraz ze sługami udał się do Dobrzyna, by zwербować tamtejszą szlachtę zaściankową do zajazdu. Następuje opis zaścianka słynącego z waleczności i przedstawienie osoby Maćka Dobrzyńskiego, zwanego Maćkiem nad Maćkami, który przewodził środowisku jako najmądrzejszy i doświadczony w walce. On miał doradzić, jak zachować się w tej sprawie.

VII. Rada. Bartek, zwany Prusakiem, przypomina dawne czasy, kiedy Polacy byli w wielkim poważaniu, następnie przedstawia plan powstania, które miałyby się rozegrać, gdy tylko Napoleon wkroczy na Litwę. Zapalona do walki szlachta nie chce słuchać rad, by dobrze się przygotować, uzbroić, i czekać na właściwy moment. Nastroje te wykorzystuje dla prywatnych celów Gerwazy i kieruje niechęć zebranych przeciwko Sędziemu. W ogólnej wrzawie jedni – zwłaszcza Bartek i Jankiel – bronią Soplicę (dobry pan, gospodarny, patriota), inni zaś krytykują (nie upija się ze szlachtą, nie chce oddać Zosi Sakowi, synowi „Chrzyciela”). Zdenerwowany tą sytuacją Maciej Dobrzyński nazywa zebranych głupcami i wyrzuca ich. Tymczasem przybywa Hrabia. Za nim i Gerwazym wyruszają zwolennicy zajazdu z okrzykiem *Hajże na Soplicę!* (VII, 555).

VIII. Zajazd. W ponurej, przedburzowej atmosferze daje się wyczuć jakieś napięcie. Goście wraz z Sędzią wychodzą po wieczery na powietrze, by się ochłodzić. Poeta przedstawia czytelnikowi naturę Litwy poprzez opis dźwięków wydawanych przez ptaki i owady oraz koncert żab w dwu stawach. Dalej następuje opis gwiazdnych konstelacji i komety (zwiastun nieszczęścia – głodu lub wojny) oraz złowieszczych znaków w przyrodzie. Sędzia odchodzi, by się z kimś spotkać.

Tadeusz chce rozmawiać ze stryjem, podgląda przez dziurkę od klucza i widzi wzruszonych mężczyzn: ks. Robaka i Sędziego, nie rozumie jednak, o co chodzi. Wobec niebezpieczeństwa Bernardyn wyjawiał bratu swoją tajemnicę – jest Jackiem Soplicą, ojcem Tadeusza. Zamierza wyruszyć do Dobrzyna, by naprawić to, co się tam stało.

Tadeusz oznajmia stryjowi, że chce wyjechać do Księstwa Warszawskiego, by tam pojedynkować się z Hrabią (na Litwie jest to zabronione). Wyjawia, że kocha Zosię, ale wypadki miłosne zaszły tak daleko, że musi opuścić Soplicowo. Sędzia nie chce słyszeć o wyjeździe. Pod drzwiami podsłuchiwała Telimena, która teraz oczekuje zapewnienia o miłości do niej. Tadeusz nie zaprzecza. Wybiega zdenerwowany, z ponurymi samobójczymi myślami. Hrabia i jego dżokeje mają ułatwione zadanie – chwytają młodzieńca. Napastnicy zajmują dwór. Gerwazy zmusza Protazego, by ogłosił, że zamek i dwór Sopliców należą do Hrabiego, jednak Woźny się wyrwa i ucieka z okrzykiem *Protestuję!* (VIII, 761). Zdobywcy zabijają zwierzęta domowe na ucztę, raczą się alkoholem i zasypiają.

IX. Bitwa. Nie wiadomo, kto sprowadził wojsko rosyjskie. Sprzyjający Polakom kapitan Ryków podlega jednak majorowi Płutowi, wyjątkowo podłemu Polakowi, który służy w armii rosyjskiej. Żołnierze krępują pijanych uczestników zajazdu. Płut daje Sędziemu do zrozumienia, że samo wstawianie się za pojmanymi nic nie da, należy zapłacić za każdego po tysiąc rubli. Na pomoc Sędziemu przybywa ks. Robak, Maciej i Bartek Prusak z innymi szlachcicami, ale tych odstępuje chęć walki, gdy widzą Polaków pokonanych przez Rosjan. Ks. Robak, udając akceptację działań Moskali, usypia ich czujność, by udzielić wskazówek bratu. Nakazuje spoić Rosjan alkoholem, jednak plany niweczy Tadeusz, oburzony zaczepianiem Telimeny. Wynika z tego groźny konflikt, a wezwana szlachta wspólnie z uwolnionymi Dobrzyńskimi stawia czoła Moskalom (następuje szczegółowy opis działań poszczególnych postaci). Po stronie Polaków ciężko ranny został ks. Robak, który zasłonił swoim ciałem Hrabiego. Major wyzywa Tadeusza na pojedynek, ale deleguje doń Rykova. Wtedy Tadeusza zastępuje Hrabia, który chce przy tym załatwić osobiste porachunki. Kiedy jednak Major każe żołnierzowi strzelić do Tadeusza, szlachta

rzuca się na Rykowa. Broni go jednak sam Tadeusz, prezentując rycerską postawę. Wojski z pomocnikami zrzuca na Moskali rusztowanie służące do suszenia serów. Polacy z łatwością opanowaliby resztę wojska, więc wezwany do poddania Ryków, oddaje Podkomorzemu szpadę, oświadczając, że on sam nie ma nic przeciwko Polakom, zaś sprawcą bitwy jest Major. Po ogłoszeniu przez Podkomorzego pokoju, Płut przestał udawać zabitego i wypełził zza pokrzyw.

X. Emigracja. Jacek. W Soplicowie rozszalała się burza, która porzywała mosty i zniszczyła drogi. Sędzia wraz z Podkomorzym, Gerwazym i rannym ks. Robakiem próbują przekupić Rykova, by milczał o tutejszych wypadkach, on jednak czuje się oburzony propozycją i deklaruje swoją bezinteresowną przyjaźń wobec Polaków. Istnieje obawa, że major Płut zechce zgubić powstańców. Milczenie Płuta zamierza zapewnić Klucznik. Choć ks. Robak stara się przywołać Gerwazego do porządku (nie wolno zabijać jeńca), Płut w niewyjaśnionych okolicznościach znika. Szlachcie szczególnie zaangażowanej w bitwie udzielono rady, by uchodziła przed zemstą Moskali do Księstwa Warszawskiego.

Sędzia informuje ks. Robaka, że można ogłosić zaręczyny Zosi i Tadeusza, jednak młodzieniec chce najpierw zasłużyć na jej rękę, walcząc w obronie ojczyzny. Podszuchawszy te słowa, Zosia ofiarowuje ukochanemu na pożegnanie obrazek i relikwie, by o niej pamiętał. Wzruszony tą sceną Hrabia także pragnie poświęcić się dla ojczyzny, zaś Telimena przypina mu swoją kokardę. Ks. Robak również żegna Tadeusza i prosi o przywołanie księdza. Tymczasem pozostaje sam z Gerwazym i wyznaje mu, kim jest naprawdę, a następnie opowiada swoje losy.

Bernardyn rozpoczął relację od przypomnienia swojej zażyłości ze Stolnikiem. Odwzajemniona miłość do Ewy stała się początkiem nieszczęścia. Ojciec pragnął dla niej innego męża, więc odprawił adoratora, częstując go czarną polewką. Pograżony w rozpacz Jacek ożenił się z kobietą, której nie kochał – ona urodziła mu syna. Rozpił się i był odrzucany przez ludzi, zaś jego żona umarła. Tymczasem Stolnik unieszczęśliwił Ewę, wydając ją za męża. Wtedy, gdy Moskale próbowali zdobyć zamek, Jacek przypadkiem znalazł się w pobliżu, wyrwał

strzelbę żołnierzowi i wypalił do Horeszki. Nie krył się przed strzałem Gerwazego, zrozumiał, co zrobił i chciał śmierci. Gerwazy przypomina, ile nieszczęścia sprawił Jacek w rodzinie Horeszków, ale też uznaje jego zasługi – został śmiertelnie ranny w obronie Hrabiego. Wyjaśnia się, że Jacek nie był zdrajcą narodu, przypadkiem znalazł się po stronie Moskali. Nie przystąpił do Targowicy. Po ucieczce z kraju walczył w Legionach, był ranny pod Jeną (właśnie teraz odnowiła się odniesiona tam rana i rozwija się gangrena), zaś potem został zakonnikiem, kwestarzem, o nazwisku Robak (symbolizującym pokorę i chęć unizenia się). Nie zaprzestaje działalności na rzecz ojczyzny: przenosi tajne informacje, stara się zjednać ludność dla idei napoleońskiej, przygotowuje powstanie. Niestety, Klucznik zmałił jego plany wykorzystując zapal szlachty do prywatnych celów.

Poruszony tym Gerwazy udziela mu przebaczenia i informuje, że Stolnik, zanim skonał, uczynił w stronę zabójcy znak krzyża. Cierpiący, ale szczęśliwy Jacek dowiaduje się w ostatniej chwili życia, że Napoleon ogłosił wojnę, zaś zwołany w Warszawie skonfederowany sejm zadeklarował przyłączenie Litwy do Korony. Z nadzieją na pomyślną przyszłość ojczyzny Jacek przyjął komunię św. i skonał.

XI. Rok 1812. Księgę rozpoczyna apostrofa do tegoż roku, z którym wiązano wielkie nadzieje na odmianę losu narodowego. Napoleon wraz z Polakami podjął wyprawę na Moskwę. Nastąpiło ożywienie natury, jakieś nieokreślone napięcie. W Soplicowie stacjonowało wojsko pod wodzą generałów: Dąbrowskiego, Kniaziewiczza, Małachowskiego, Giedrojcia i Grabowskiego. Wojski czuwa nad przygotowaniem uczty.

W dniu Matki Bożej Kwietnej, po mszy, Podkomorzy, jako marszałek konfederacki, ogłasza, że Napoleon przywrócił wolność Koronie i Litwie oraz przypomina zasługi Jacka Soplicy, który z narażeniem życia przenosił tajne wiadomości, był dwukrotnie ranny w bitwie pod Samosierrą w Hiszpanii oraz przygotowywał powstanie na Litwie. Został odznaczony przez Napoleona Krzyżem Legii Honorowej. Na znak rehabilitacji Jacka Podkomorzy udekorował jego grobowiec orderem. Sędzia zaprosił zebranych (gości i lud) na ucztę.

Odwieczni wrogowie, Gerwazy i Protazy, zgodnie popijali miód. Zosia i Tadeusz, w ułańskim mundurze, z ręką na temblaku (ranny), przechadzają się po spisaniu intercyzy (umowy przedślubnej). Protazy opowiada o obserwowanej przed rokiem walce wróbli, nazwanych Horeszką i Soplicą, jako o znaku proroczym. Zosia przerwała ich zaciekłą walkę, przykrywając ptaki ręką, więc sądzono, że właśnie ona położy kres sąsiedzkim sporom. Kusy i Sokół dostrzegły zającą i równocześnie go dopadły, więc Wojski uznał ich jednakowe zalety, co zapoczątkowało zgodę pomiędzy Asesorem a Rejentem.

Generał Kniaziewicz postawił Zosię na stole, a jeden z oficerów szkicował jej portret w skromnym litewskim stroju – był to Hrabia, który już tak zasłużył się w walce, że został pułkownikiem i stanął na czele sfinansowanego przez siebie oddziału jazdy. Obok Zosi i Tadeusza na ogłoszenie zaręczyn czeka inna para: córka Wojskiego i Asesor (teraz już w służbie Napoleona).

XII. Kochajmy się! Jako marszałek dworu Wojski wskazuje gościom miejsca przy stole. Tadeusz i Zosia, młodzi gospodarze, częstują włością. Na stole pojawiła się efektowna zastawa stołowa i porcelanowe figurki przedstawiające historię szlachty i polskiego sejmu, Wojski natomiast komentuje sytuację w kraju – dopóki przestrzegano zasad prawa, była wolność, przyczyną narodowego nieszczęścia jest samowola szlachty. Na stole pojawiają się kolejne potrawy staropolskie, zaś goście piją węgry. Dąbrowski wita Maćka Dobrzyńskiego jako słynnego żołnierza kościuszkowskiego. Okazuje się, że w Legionach walczy wielu jego krewnych. Gerwazy opowiada swoje dawne żołnierskie przygody i oddaje swój słynny miecz – „scyzoryk” – jedynemu, który potrafił się nim posługiwać, generałowi Kniaziewiczowi. Maciek wyraża sceptyczne zdanie na temat możliwości polskich oddziałów u boku Napoleona, który walczy bez Boga, więc pewnie nie odniesie zwycięstwa.

Wchodzi nowa para, Telimena z Rejentem, zaś Hrabia oburza się na jej niestałość w uczuciach, jednak sam nie jest skłonny do ożenku, więc darzy swoimi względami Podkomorzanek. Tymczasem Tadeusz i Zosia postanawiają uwłaszczyć chłopów. Po ogłoszeniu ich woli, chłopci ze łzami dziękują swoim dobroczyńcom, zaś generał Dąbrow-

ski wznosi toast za zdrowie ludu. Zanim zagrała orkiestra wojskowa, dano możliwość popisu przedstawicielom wsi. Na prośbę Zosi Jankiel odgrywa na cymbałach wyjątkowy koncert – dźwiękami obrazujący historię ojczyzny: uchwalenie Konstytucji 3 maja, Targowicę, motyw żołnierza tułacza, *Mazurek Dąbrowskiego*. Zakończywszy grę, Jankiel ucałował dłoń generała Dąbrowskiego – wyzwoliciela Litwy.

Podkomorzy z Zosią prowadzą poloneza. Kolejno zmieniają się partnerzy pierwszej panny, aż – chcąc pozostać z ukochanym – kończy ona taniec. Wśród udanej zabawy i dobrego humoru wielokrotnie wznoszono toasty za narzeczonych, wodzów narodu i pomyślność ojczyzny. Wzorem baśniowych opowieści, księgę kończy stwierdzenie poety-narratora:

*I ja tam z gośćmi byłem, miód i wino pilem,
A com widział i słyszał, w księgi umieściłem.*(XII, 862-863).

Czas i miejsce akcji

Akcja *Pana Tadeusza* rozgrywa się latem 1811 roku, w porze żniw. Wydarzenia ukazane w dziesięciu pierwszych księgach składają się na obraz życia w Soplicowie w ciągu pięciu dni. Kolejny etap akcji, przedstawiony w dwu ostatnich księgach, przypada na dwa dni wiosny 1812 r., kiedy na Litwę wkraczają oddziały zbrojne: francuskie i polskie.

Ukazano tu szlachecki dwór w Soplicowie, niedaleko Nowogródka, wraz z jego mieszkańcami i zaproszonymi gośćmi, sąsiadujący z nim zamek nieżyjącego stolnika Horeszki, karczmę, okoliczne pola i las. Tu rozwija się wątek miłosny, odbywają się spotkania towarzyskie, spory o ruiny zamku, dyskusje o polityce i obyczajach, polowania oraz zajazd, a w końcowych księgach także odżywają nadzieje na odzyskanie niepodległości, następuje uporządkowanie spraw społecznych i rozstrzygnięcie indywidualnych losów postaci (zakończenie sporów, zaręczyny trzech par). Na krótko akcja przenosi się do zaścianka w Dobrzynie, gdzie ks. Robak prowadzi swoją polityczną misję, zaś

Gerwazy wykorzystuje wzniecony zapal szlachty, by zorganizować zajazd na siedzibę sędziego Soplicy.

Fikcyjny żywioł literacki oddaje atmosferę życia szlachty, jej zajęcia i wzajemne relacje (mały Adam obserwował to wszystko w latach dzieciństwa). Poeta wykorzystał tu jako inspirację pamięć o po-zna-nych ludziach i sprawach sądowych prowadzonych przez jego ojca, adwokata, Mikołaja Mickiewicza. Autor ukazał w utworze przyrodę i żyjących wśród niej ludzi. Ogólnie rzecz ujmując, miejscem akcji jest Nowogródczyna z jej klimatem, tradycjami i naturą, narzucającą rytm życia wiejskiego.

Główne wątki

Na początku utworu czytelnik poznaje tytułowego bohatera, Tadeusza, który wrócił po dłuższym pobycie w mieście, gdzie pobierał nauki pod opieką surowego księdza, aby – na życzenie stryja – przejąć gospodarstwo. Jest to postać wiodąca w wątku miłosnym, który jednakże najpierw ustępuje miejsca innemu – dwaj rywale w staraniach o prawo własności do ruin zamku Horeszków, Sędzia i Hrabia, prowadzą spór, który przybrał rozmiary wielkiego konfliktu sąsiedzkiego. Inny ciąg zdarzeń dotyczy działalności ks. Robaka, który dąży do politycznego uświadomienia szlachty i pragnie przygotować powstanie na Litwie.

Wymienione trzy wątki fabularne biegą równolegle, splatając się z sobą. Są względem siebie równorzędne, choć ich zakres problemowy jest inny. Spór o zamek angażuje emocje i siły Soplicowa oraz okolicy – Dobrzyną. Dzieje rodzące się uczucia młodych, Tadeusza i Zosi, mają wymiar bardziej kameralny, osobisty, choć – oczywiście – interesują się tą parą inni bohaterowie. Spiskowa misja ks. Robaka pozwala rozszerzyć rozważania do wymiaru narodowego i patriotycznego.

Spór o zamek

Wątek ten przewija się przez wszystkie księgi *Pana Tadeusza*. Spór o zamek – dawną siedzibę stolnika Horeszki – jest w istocie sporem dla zasady, dla chęci pokonania przeciwnika, bowiem wartość obiektu może budzić obawy o to, czy uda się go odrestaurować i utrzymać. Wieloletnie zniszczenia, brak opieki sprawiły, że wspaniały niegdyś zamek stał się ruiną nie przedstawiającą większej wartości. Został przyznany Sędziemu wraz z innymi dobrami przez Targowicę. Fakt ten przypomina niechlubne dzieje zabójstwa Stolnika przez Jacka Soplicę, brata Sędziego, które zostało dokonane podczas najazdu Moskali na siedzibę Horeszki. Jacka okrzyknięto zdrajcą (można było odnieść wrażenie, że walczy po stronie Rosjan). Jedynym mieszkańcem niszczonego zamku jest klucznik Gerwazy, szlachcic, wierny sługa Horeszki, który żyje nadzieją, że uda mu się pomścić śmierć pana.

Prawo do zamku rości sobie Hrabia, daleki krewny Stolnika (po kądzieli), człowiek światowy, romantyk i artysta, który zachwyca się malowniczymi ruinami. Gerwazy podsycą w nim słabnący zapal do walki o budowlę, opowiada dzieje rodu Horeszków i tragiczny los swego pana, dumnego magnata, który zginął z ręki zakochanego w jego córce, upokorzonego szlachcica z rodu Sopliców. Argumenty Gerwazego i postawa Hrabiego prowadzą do znanej, choć teraz zakazanej na Litwie, formy załatwiania sporów, jaką jest zajazd szlachecki, czyli zbrojny najazd na siedzibę wroga z pomocą zwerbowanych do tego celu sąsiadów.

Chętna do walki zbuntowana szlachta dobrzyńska wspiera Gerwazego i Hrabiego w powziętych zamiarach, jednak bieg wypadków nieoczekiwanie zmienia akcja rosyjskiego batalionu. Wobec wspólnego wroga niedawni przeciwnicy łączą się we wspólnej walce. Sytuacja ta pozwala przy okazji ujawnić morale dowódców rosyjskich, skłonnych do łapówkarstwa i tchórzliwych (major Płut).

Zjednoczenie szlachty wobec Rosjan prowadzi do tymczasowego zażegnania sporu. Ostateczna zgoda następuje wraz z zaręczynami Zosi i Tadeusza, potomków zwaśnionych rodów. Ona, jako wnuczka Stolnika, powinna objąć w posiadanie zamek, zaś Tadeusz, przyszły

gospodarz, podtrzymuje tym samym prawo własności Sopliców. Wątek sporu o zamek przybiera pomyślny dla wszystkich bieg i kończy się szczęśliwie.

Spór gromadzi wokół sprawy licznych gości Sędziego i pozwala ocenić gościnność oraz zwyczaje panujące w jego domu. W tle ukazanych tu zdarzeń toczy się poboczny wątek sporu Asesora i Rejenta o sprawność ich psów myśliwskich: Kusego i Sokoła. Jest to również okazja do prezentacji różnych postaw i środowisk szlacheckich (np. szlachty dobrzyńskiej).

Miłość Tadeusza i Zosi

Młody szlachcic, syn Jacka Soplicy, wraca do domu stryja, gdzie się wychował, po latach pobytu w wileńskich szkołach. Pierwsze spotkanie z Zosią było dla niego olśnieniem i tak wielkim zaskoczeniem, że nie zdążył się przyjrzeć pięknej dziewczynie, szybkiej, zwinnej, wstydlivej i bardzo naturalnej w swoim zachowaniu. Z naglej niezwykłości tego spotkania wynikają późniejsze tragikomiczne wypadki: Tadeusz myli Zosię z Telimeną, ulega doświadczonej, sprytniej kokietce, a kiedy okazuje się, że spotkana po przyjeździe do dworu dziewczyna jest piękniejsza i dużo młodsza od Telimeny, młodzieniec postanawia utopić się w stawie.

Autor ułożył zdarzenia z troską o szczęśliwe zakończenie. Tadeusz wyjaśnia Telimenie swoją pomyłkę, ona mu wybacza, więc niedoświadczony w takich sprawach młodzieniec może zaczynać starania o rękę Zosi. Ponieważ związek tych dwojga jest również marzeniem ojca Tadeusza, Jacka Soplicy, Sędzia cieszy się, że młodzi są w sobie zakochani. Tadeusz chce jednak zasłużyć na względy ukochanej i – czule żegnany – wyrusza do walki w imię uczuć patriotycznych. Kiedy powraca z ręką na temblaku i poczuciem dobrze spełnionego obowiązku, nic nie stoi na przeszkodzie, by młodzi połączyli się ślubem.

Para zakochanych młodych bohaterów to potomkowie Ewy Horeshkówny i Jacka Soplicy, których rozdzieliła stanowcza decyzja

Stolnika (Ewa wyjechała z mężem na Sybir i tam zmarła, zostawiając córkę, zaś Jacek rozpił się, potem ożenił się i po śmierci żony zostawił Tadeusza bratu, z daleka starając się kierować jego wychowaniem oraz łożąc na utrzymanie Zosi). Państwo młodzi są reprezentantami dobrze wychowanej, pełnej ideałów szlachty, zdolnej do troski o ojczyznę i wrażliwej na los poddanych (Tadeusz wraz z Zosią podejmuje decyzję o uwłaszczeniu).

Szczyśliwe zakończenie tego wątku dopełnia informacja o dwu innych planowanych ślubach: Telimeny i Rejenta oraz Wojszczanki i Asesora.

Działalność księdza Robaka

Ksiądz Robak (czyli Jacek Soplica po wewnętrznej przemianie) jest w istocie głównym bohaterem utworu. Postać ta jest motorem wątku politycznego. Motywację swojego działania ujawnia on w obliczu śmierci, gdy wyjaśnia Gerwazemu, kim jest i jakie były koleje jego losu.

Dzieje Jacka opowiada Hrabiemu Gerwazy. Na końcu Klucznik Horeszków wysłuchuje spowiedzi Jacka, z której dowiaduje się o jego dalszych losach: tułaczka, ożenek i śmierć żony, wyrzuty sumienia i dojrzewanie do głębokiej przemiany wewnętrznej, wstąpienie do zakonu (symboliczne imię Robak oznaczające uniżenie i pokorę), walka w Legionach Dąbrowskiego u boku Napoleona, np. pod Hohenlinden w 1800, pod Samosierrą w 1808 r., poświęcenie i odniesione rany, działalność spiskowa we wszystkich zaborach i konspiracyjna praca na Litwie.

Po powrocie w rodzinne strony, ukrywając się pod nazwiskiem księdza Robaka, Jacek Soplica przystępuje do organizowania powstania przeciwko Moskwie. Zależy mu na uświadomieniu miejscowej szlachty o tym, jakie nadzieje można wiązać z Napoleonem, przy boku którego możliwe jest pokonanie Moskali i wypędzenie ich z Litwy. Bernardyn wykorzystuje swoją pozycję osoby duchownej, by prowadzić rozmowy w karczmach i dworach oraz wśród chłopów. Przygotowanie zrywu zbrojnego jest realizowane systematycznie, wytrwale, z narażeniem życia.

Wątek ten nie przebiega jednak gładko i bez zakłóceń. Słowa ks. Robaka wykorzystuje Gerwazy, by skierować szlachtę dobrzyńską przeciwko Sędziemu. Interpretuje je jako zachętę do uporządkowania własnego domu – czyli Soplicowa. Dobrzyńscy, pomni związków Horeszki z ugrupowaniem Konstytucji 3 maja i faktu, że dobra Sopliców pochodzą w dużej części z nadania przez Targowicę, przystępują do realizacji planów Klucznika. Jednak po dokonaniu licznych zniszczeń w Soplicowie, w obliczu wspólnego wroga – Moskali – jednoczą się w działaniu. Sędzia zaś, stara się ratować uwięzionych przez Rosjan, nie szczędząc środków. Tu znowu motorem działań i sprawcą sukcesu jest ks. Robak, który sprowadza pomoc. Zostaje raniony, kiedy własnym ciałem zasłania Hrabiego – w ten sposób spłaca moralny dług wobec rodziny Stolnika.

Pierwszym etapem oczyszczenia Jacka ze złej sławy jest jego spowiedź przed reprezentantem horeszkowskiego domu – Gerwazym. Po otrzymaniu „rozgrzeszenia” i informacji, że uzyskał przebaczenie od upadającego po strzale Stolnika, umiera w świadomości, że jego narodowowyzwoleńcze starania zostaną uwieńczone zwycięstwem – na Moskwę podąży Napoleon i polskie oddziały. Publiczna rehabilitacja następuje dopiero po śmierci Jacka – Napoleon odznacza go Krzyżem Legii Honorowej.

Bohater ten jest również troskliwym ojcem, który dyskretnie, ale skutecznie kieruje losem syna: ochrania go przed atakiem niedźwiedzia, przepędza Hrabiego i Telimenę, którzy mogliby udaremnić związek Zosi i Tadeusza itp. Dąży też do uporządkowania spraw majątkowych – domaga się, by Sędzia zwrócił zamek. Od dawna czuwa nad wychowaniem i kształceniem sieroty, córki ukochanej Ewy, oraz dba o właściwą opiekę nad synem.

Bohaterowie

Jacek Soplica – ks. Robak – to bohater dynamiczny, który ulega zasadniczej przemianie wewnętrznej pod wpływem dokonanego przezzeń morderstwa w afekcie. Czytelnik dowiaduje się, że był sławny

z gotowości do szabli, miał wielki posłuch wśród szlachty i na jego wezwanie kilka tysięcy osób natychmiast stawало do walki, był przy tym uosobieniem wad Polski szlacheckiej. Po swojej stronie woleli go mieć magnaci i chętnie gościli go u siebie. Z takich spotkań ze stolnikiem Horeszką zrodziła się miłość Jacka i córki gospodarza – Ewy. Po odrąceniu przez ojca panny krewki i dumny młodzieniec długo obmyślał formę zemsty. Kiedy więc nadarzyła się sposobność (ujrzał zadowolonego z odpierania nawały Moskali Horeszkę), bez namysłu strzelił i zabił Stolnika. Był to zwrotny moment w życiu bohatera. Postanawia wykorzystać szansę otrzymaną od Boga (strzał Gerwazego okazał się niecelny). Zabójstwo zwolennika reform jest przez niego traktowane jako wykroczenie przeciwko interesom narodowym, wstępuje więc do Legionów, stara się być wszędzie tam, gdzie jest wyjątkowo niebezpiecznie (uważa, że powinien swoim życiem jak najbardziej służyć ojczyźnie – nawet za cenę najwyższej ofiary). Dopiero teraz właściwie pojmuje obowiązki rodzinne, choć nie jest w stanie podjąć ich w normalnej formie. Opiekę nad synem powierza bratu, a także opłaca wychowanie Zosi.

Jacek realizuje się w trzech aspektach: jest mężnym żołnierzem i emisariuszem politycznym, stara się zadośćuczynić skrzywdzonym przez siebie osobom: Tadeuszowi (także przez pamięć o jego udręczonej matce) oraz Zosi (przez wzgląd na uczucie do jej matki) oraz podejmuje pokutę i pokorną służbę Bogu i narodowi w habitie bernardyna. Tułaczka po różnych krajach, stoczone bitwy i odniesione rany, a przede wszystkim udręka duchowa i wyrzuty sumienia odmieniły go do tego stopnia, że nie został rozpoznany przez najbliższe, znające go od lat osoby, także przez brata – Sędziego. Cechuje go nadal wielka sprawność w walce oraz ofiarność: nie tylko ratuje przed niedźwiedziem własnego syna, ale również Hrabiego, który rywalizuje z Soplicą o zamek po Horeszkach. Swoją generalną spowiedź składa wobec Gerwazego, który poprzysiągł mu zemstę za śmierć pana. Nie wyjawia Tadeuszowi, że jest jego ojcem, by tym bardziej pokutować za swoją zbrodnię.

Jest to postać ukazana przede wszystkim jako tajemnicza, nieodgadniona, milcząca i skromna. Wiele wie, ale mówi tylko tyle, ile

można i trzeba. Uświadomienie polityczne szlachty i przygotowanie do powstania ks. Robak prowadzi w sposób przemyślany i programowy. Przekuwszy miłość do kobiety w aktywność na rzecz wolnej ojczyzny, wszystkie swoje siły i starania angażuje w działalność spiskową. Jako zwolennik Napoleona wierzy w szansę Polaków na pokonanie Moskali u jego boku. Doskonale orientuje się w sytuacji politycznej w Europie i potrafi przewidywać możliwe rozwiązania. Jako Jacek Soplica był butnym, dumnym, zapalczywym i mściwym szlachcicem, teraz jest człowiekiem działającym rozważnie i wy-trwale. Odważnie walczy i przenosi meldunki oraz powierza Klucznikowi swój los w ostatnich chwilach życia. Jego rehabilitacja następuje dopiero po śmierci. Nie dążył do chwały, unikał rozgłosu, ukrywał do ostatniego dnia swoje zasługi i próbę odkupienia winy.

Jacek Soplica – w młodości hulaka, paliwoda, namiętny kochanek i mściwy morderca – staje się cichym, choć gorliwym patriotą. W obliczu śmierci spotyka go nagroda: dowiaduje się o przebaczeniu Stolnika, pomyślnym biegu spraw politycznych oraz szczęściu Tadeusza zakochanego w Zosi. Pogodzony z Bogiem i ludźmi, po ujawnieniu trudnych do udźwignięcia tajemnic, z ulgą umiera w rodzinnych stronach, w otoczeniu najbliższych mu osób.

W niewielkim stopniu prototypem bohatera był Jan Soplica, żyjący na Litwie na przełomie XVIII i XIX w. awanturnik, który gnębił okoliczną szlachtę i był zabójcą Bazylego Mickiewicza, stryja Mikołaja (ojca poety). Robak w dużej mierze był wzorowany na osobie księdza Bułhaka, kwestarza bernardynów z Nieświeża, uczestnika powstania Jasińskiego na Litwie, ułatwiającego przedostawanie się młodzieży do armii Księstwa Warszawskiego, patrioty zesłanego później na Syberię³.

Tytułowy bohater epopei – **Tadeusz** – jest młodym, pełnym szlachetnych ideałów, synem Jacka, wcześniej osieroconym przez matkę i oddanym pod opiekę stryja – sędziego Soplicy. Tadeusz jest niedojrzały, łatwowierny, szybko się zakochuje i traktuje uczucia jak romanzyk (plan samobójstwa), lekkomyślny, bezkrytyczny wobec Telimeny i rozdarty wewnętrznie, kiedy zrozumiał swoją pomyłkę uczuciową – wtedy zdolny do gniewu i porywczy. Jest sprawny fizycznie, dobrze zbudowany i przystojny.

Został wychowany w duchu miłości ojczyzny (ceni też rodzime pejzaże i przyrodę), dobrze jeździ konno i włada szablą oraz celnie strzela. Po 10-letnim pobycie „w wielkim mieście” (Wilnie) zdobył wykształcenie, choć nauka nie przychodziła mu bardzo łatwo. Zyskał również ogładę towarzyską i przyjął właściwą hierarchię wartości. Ponieważ urodził się podczas powstania kościuszkowskiego, na pamiątkę otrzymał imię Tadeusz. Wcześnie osierocony, czuje się bardzo związany ze stryjem i jest mu posłuszny. Pragnie poślubić Zosię, ale na pierwszym miejscu stawia szczęście ojczyzny i gotów jest walczyć. Powrót do domu z ręką na temblaku świadczy o tym, że nie oszczędzał się w potyczkach z wrogiem. Doskonale zdaje sobie sprawę z podziałów klasowych i ich konsekwencji – daje przykład innym uwłaszczając chłopów.

Sędzia, brat Jacka Soplicy i opiekun jego syna, został przedstawiony jako dobry, zaradny gospodarz, który dba o swój dobytek a także o przybyłych gości. Jest człowiekiem dojrzałym, przestrzegającym norm towarzyskich i obyczajowych. W codziennym praktykowaniu zasad dobrego wychowania i grzeczności oraz kultywowaniu wartości rodzinnych dostrzega szansę zachowania tożsamości narodowej. Sam jest uprzejmy, taktowny, ale też umie zwrócić uwagę młodym ludziom, jak należy się zachowywać.

Soplica żyje w zgodzie z naturą, która wyznacza porządek jego dni. Ma liczne zajęcia gospodarskie i piastuje urząd sędziego. Dobre maniere oraz szacunek dla porządku wyniósł z dworu Wojewody (ojca Podkomorzego), u którego służył w młodości. Doskonale radzi sobie z prowadzeniem wzorowego gospodarstwa, sam dogląda wielu czynności i codziennie przed snem przegląda rachunki.

Sędzia jest człowiekiem czułym, opiekuńczym wobec Tadeusza, choć stara się to ukryć. Dbą również o poddanych, jest wobec nich sprawiedliwy i wielkoduszny, nie pozwala polować na chłopskich zagonach. Dobrze traktuje niżej urodzonych i podejmuje u siebie, na zamkowym dziedzińcu; nie sprzeciwia się również decyzji Tadeusza o uwłaszczeniu. W jego domu nie tylko pielęgnuje się narodowe tradycje, ale pozwala on Tadeuszowi ruszyć do walki, choć szczerze troszczy się o jego zdrowie. Kocha ojczyznę ponad wszystko. Podob-

nie traktuje sferę uczuć osobistych. Po śmierci narzeczonej, Marty Hreczeszanki, pozostał jej wierny.

Chociaż postać Sędziego wydaje się wzorem, nie jest on ukazany jako doskonałość. Bywa porywczy i gwałtowny. Nie chce ustąpić w sporze o zamek, choć więzy rodzinne przemawiają za taką decyzją – jest dumny i nieugięty. Nie czuje się niezręcznie z powodu przejęcia majątku, nadanego bratu przez Targowicę.

Podkomorzy – zwolennik narodowych tradycji, docenia współczesną młodzież za waleczną postawę i patriotyzm, ośmiesza naśladowanie obcej mody. Z taktem i dyplomatyczną wprawą reaguje na klótnie, umie rozładować napięcia i zażegnawać spory. Nie rozumie potrzeby przemian społecznych i konieczności uwłaszczenia chłopów. Wśród gości jest osobą wyjątkowo poważaną ze względu na pełniony urząd (przybył, żeby oficjalnie, zgodnie z prawem zakończyć spór o zamek) oraz doświadczenie życiowe.

Wojski mieszka w domu sędziego jako jego krewny i jest użyteczny, kiedy trzeba zorganizować polowanie lub spotkanie o innym charakterze. Kieruje pracą w kuchni i ordynowaniem posiłków, interesuje się różnymi zajęciami w gospodarstwie. Doskonale jeździ konno i strzela. Gra na rogu myśliwskim i rzetelnie przestrzega wszystkich elementów polowania. Jako organizator łowów jest niezastąpiony. Mimo podeszłego wieku jest sprawny psychicznie i błyskotliwy – w interesujący sposób opowiada ulubione anegdoty.

Hrabia jest dalekim krewnym Horeszków „po kądzieli”, arystokratą i romantykiem, który łatwo się zachwyca i wzrusza zaobserwowanymi zjawiskami, interpretując je sobie w wyjątkowy sposób dzięki niezwyklej wyobraźni. Bywa śmieszny, a nawet żaloszny, jako człowiek przesadnie sentymentalny, a przy tym snob. Łatwo ulega obcym wzorom, chętnie podróżuje, zajmuje się malarstwem i rysunkiem, ale nie ma do tego odpowiedniego przygotowania. Lubi się przechwalać i posiadać rzeczy wyjątkowe – stąd wytrwałość w sporze o zamek (motyw walterskotowski) oraz poetyzować (np. porównanie marchewki do rogu Almatei). Stara się być oryginalny pod względem stroju i zachowania.

Po perypetiach miłosnych i majątkowych Hrabia podejmuje powszechny aplauz dla narodowej sprawy. Wykazuje się odwagą (ujawnił ją już podczas spotkania z niedźwiedziem) i chęcią walki. Swoje bogactwa przeznacza w części na wyposażenie oddziału jazdy. Napoleon mianuje go pułkownikiem.

Telimena jest kobietą dojrzałą, ale udaje młodą, chcąc oczarować Tadeusza. Lubi flirtować, stroić się, rozmawiać o sztuce, na której się dobrze nie zna. Chwali obce pejzaże i modę, nie dostrzega wartości rodzimych. Stara się zwracać na siebie uwagę, marzy o korzystnym zamążpójściu, opisuje się informacjami o znajomościach w Petersburgu i Paryżu. Jest zmienna w miłości i nastrojach, zarozumiała, sprytna, w uczuciach posługuje się kalkulacją: ocenia szanse i potencjalne zyski. Telimena jest kokietką polującą na męża, ale również troskliwą opiekunką Zosi. Nie pozwala Tadeuszowi popełnić samobójstwa i zwalnia go z obietnic. Każdorazowemu pojawieniu się Telimeny towarzyszy napięcie emocjonalne i efekty humorystyczne.

Zosia jest wcześniej osieroconą córką Ewy Horeszkówny, dlatego też Jacek Soplica poczuwa się do obowiązku zapewnienia jej godziwych warunków życia i dobrego wychowania. Jest to czternastoletnia, dobrze wychowana panienka, która jednakże bardziej sobie ceni naturalność i prostotę niż wytworne formy towarzyskie. Bywa często ukazywana w otoczeniu przyrody, chętnie angażuje się w zajęcia gospodarskie (opiekuje się drobiem i ogródkiem), spotyka się z dziećmi wiejskimi. Ujmuje Tadeusza wdziękiem, prostym strojem, nieśmiałością i wstydlivością. Potrafi jednak zachowywać się odważnie (zasłania Gerwazego podczas zajazdu). Oddana i posłuszna wobec opiekunów, szczerze i żarliwie kocha Tadeusza (pożegnanie i modlitwa o szczęśliwy powrót do domu), ale rozumie potrzebę chwili i decyzję ukochanego, który chce walczyć w obronie ojczyzny.

Zosia jest wzorem młodej szlachcianki, pozbawionej pychy, odrzucającej obce mody, pracowitej, ofiarnej i rozumiejącej sytuację niższych warstw (akceptuje pomysł uwłaszczenia chłopów). Osobistym wdziękiem ujmuje nie tylko Tadeusza, ale wszystkich, także Gerwazego i Jankiela (na jej prośbę gra on improwizowany koncert na cymbałach).

Rejent i Asesor są nieodłącznymi rywalami. Ambicją każdego z nich jest udowodnić, że jego chart jest szybszy i skuteczniejszy podczas polowania. Rejent jest wybuchowy, gwałtowny, uparty, zaś Asesor spokojny, ale złośliwy, prowokujący dowcipnymi, jadowitymi wierszykami do reakcji. Są reprezentantami szlachty kłótlivej, skorej do waśni z błahego powodu, nieustępliwej, łatwo trwoniącej majątek (Asesor podczas zagranicznych podróży). Zdolni są jednak do zgody w obliczu wyraźnego remisu pomiędzy psami Kusym i Sokołem.

Major Plut dowodzi oddziałem Rosjan stacjonującym w pobliżu Soplicowa. Pochodzi z polskiej rodziny, zaprzedał się, by zrobić karierę wojskową, a przy tym okradać systematycznie kasę pułku. Nad wszystko cenił bogactwo, choć popisywał się nim w denerwującym sposób (zapalał banknotami cygara). Poczul się znieważony wyrzuceniem z balu szlachty i wykorzystał czas zajazdu, by się odpowiednio zemścić. Poniżej pijanych, śpiących uczestników zajazdu związuje ich, a potem w lekkim ubraniu wystawiając na chłód i deszcz. Zachowuje się arogancko i niegrzecznie, nawet wobec pań. Udaje śmiałaka, ale podczas bitwy tchórzliwie chroni się w pokrzywach. Jest wyjątkowo podłym człowiekiem i zaciekłym wrogiem Polaków. Ginie z rąk Gerwazego.

Kapitan Ryków jest zupełnym przeciwieństwem Płuta. Jest dobrym, walecznym (ma wiele medali) i karnym żołnierzem. Podczas pobytu wśród Polaków żył się z nimi i cenił ich za postawę patriotyczną. Nie ma wielkich potrzeb ani ambicji, dlatego drażni go zachowanie majora. Za życzliwość i dobre rady, jak uniknąć kary za pokonanie Moskali, nie przyjmuje żadnego wynagrodzenia. Jest człowiekiem taktownym, skromnym, szanującym przeciwników w walce. Bywa także dowcipny, a nawet rubaszny. Jest to postać sympatyczna, akceptowana przez innych bohaterów.

Maciek Dobrzyński jest niekwestionowanym autorytetem i przywódcą szlachty dobrzyńskiej. Zawsze chętnie pomaga i udziela dobrych rad. Jest człowiekiem spokojnym, opanowanym, ponurym i bezpośrednim, a także rozważnym, statecznym, odrzucającym francuskie wzory, docenia tradycje narodowe, umie dobrze gospodarować. Ma za sobą udział w konfederacji barskiej i powstaniu kościuszkow-

skim, gdzie uratował od śmierci Pocięja, ale honorowo nie przyjął za to nagrody. Stanowczo skrytykował plan zajazdu na dwór w Soplicowie, zarzucając szlachcie prywatę, ale tym razem go nie posłuchano. Nie podziela powszechnej nadziei na wyzwolenie kraju spod jarzma zaborcy u boku Napoleona (zdolność przewidywania przyszłych wydarzeń), który podbija Europę bez Boga. Często zmieniał poglądy polityczne, miał też wiele przydomków (Kurek na kościele, Ząbek, Królik).

Jankiel jest Żydem, który działa i myśli jak prawdziwy Polak. Jest to człowiek starszy, z siwą brodą, w odpowiednim dla swojego pochodzenia stroju. Jako szynkarz (dzierżawił dwie karczmy) często spotyka się z ludźmi, rozmawia, radzi, poucza, a także łagodzi spory i uciną kłótnie. Jest to mądry, szlachetny i poczciwy Żyd, pracowity i odważny człowiek (współpracował z ks. Robakiem), podejrzewany przez Rosjan o szpiegostwo. Doskonale opanował grę na cymbałach (dorobił się na tym podczas podróży po świecie), wrażliwy, poczciwy, kochający Zosię, wzruszający się do łez na dźwięk *Mazurka Dąbrowskiego*.

Klucznik Gerwazy jest ostatnim, który przechowuje pamięć o rodzie Horeszków. Wierny sługa Stolnika żyje, by pomścić zabójcę ukochanego pana. Jest człowiekiem w starszym wieku, wysokim, chudym, łysym i ponurym. Jest bardzo silny, sprawnie włada swoim ciężkim mieczem – „scyzorykiem”. Kieruje się emocjami i działa przy pomocy sprytu. Wykorzystuje nastrój szlachty po rozmowie z ks. Robakiem i zachęca do zajazdu na Soplicowo, by załatwić swoje porachunki i nie oddać zamku Sędziemu. Kiedy poznaje dzieje Jacka, wybacza mu jako walecznemu patriocie. Cieszy się szczęściem Zosi, która ma poślubić Tadeusza i deklaruje swą wierność. Potrafi być bezwzględny i – chociaż szlachcic – nie waha się po kryjomu zabić majora Płuta w imię wyższej racji. Gerwazy ma liczne przydomki: Scyzoryk, Rębało, Szczerbiec, Półkozic, Mopanku.

Woźny Protazy (Brzechalski) sprawuje zanikającą na Litwie funkcję pracownika sądu, który ogłasza wszelkie postanowienia. Praca jest jego pasją. Po wielu latach pamięta szczegóły procesów, z lubością przegląda dawne księgi. Wierny Sędziemu, nie chce go za-wieść, ale

brak odwagi sprawia, że dopiero z bezpiecznej odległości sprzeciwia się Gerwazemu (próba przymusu, by ogłoszono prawo Hrabiego do zamku).

Stolnik Horeszko jest bohaterem ukazany we wspomnieniach Gerwazego i innych postaci. Jego magnacka duma sprawiła wszelkie nieszczenia w jego rodzinie. Nie liczył się z uczuciami innych, prowadził wystawny styl życia, akceptował Jacka, dopóki chciał wykorzystywać jego wpływ na okoliczną szlachtę. Przy wielu poważnych wadach jest patriotą, zwolennikiem Konstytucji 3 maja. Przypomina osobę hrabiego Ankwicza, który nie akceptował starań A. Mickiewicza o rękę jego córki, również Ewy (motyw autobiograficzny).

Chociaż jest to bohater od dawna nieżyjący, jego pamięć w sopli-cowskim gronie jest świeża, stale podsycana przez Klucznika. Spór o zamek, będący kiedyś wytworną magnacką siedzibą Horeszki, stanowi jeden z głównych wątków utworu.

Wielu przedstawionych wyżej bohaterów *Pana Tadeusza* można potraktować jako reprezentantów zbiorowości – szlachty polskiej z jej stylem życia, przywarami, skłonnościami oraz zdolnością do zgody w obliczu wroga, walecznością, przywiązaniem do tradycji i patriotyzmem (por. rozdział *Obraz i ocena szlachty*).

Zagadnienia narodowowyzwoleńcze

Pan Tadeusz wyrósł nie tylko na gruncie tęsknoty autora do ojczyzny, ale zrodził się z poczucia troski o nią. Utwór, napisany po upadku powstania listopadowego, przenosi akcję w czas wcześniejszy – porę nadziei, marzeń, działań z myślą o wolnym kraju. Ukazana przez Mickiewicza aktywność ks. Robaka (bohatera odmiennego od poprzednich, skutecznego w działaniu i rozważnego) ukierunkowana jest na przygotowanie narodu do decydującego momentu, który można odpowiednio wykorzystać lub zaprzepaścić. W spisek powstańczy ingeruje jednak Gerwazy ze swoim krótkowzrocznym widzeniem spraw. Na Litwę niedługo później wkraczają oddziały zbroj-

ne, podążające na Moskwę. Dopiero w *Epilogu* przyjdzie moment smutnej refleksji o narodowych losach.

Tło historyczne

Lata 1811-1812 to okres przygotowań i wymarszu Napoleona na Moskwę. Wielki aplauz dla francuskiego cesarza udziela się wszystkim, poza Maciejem Dobrzyńskim. Z takim samym uznaniem i szacunkiem spotyka się generał Jan Henryk Dąbrowski, twórca Legionów Polskich, które szkoliły się i zaprawiały w walkach prowadzonych przez Bonapartego, by w końcu dotrzeć w ojczyste strony. Na kartach dzieła pojawiają się również nazwiska innych postaci historycznych, patriotów i legionowych dowódców: Kniaziewicza, Małachowskiego, Giedrojcia, Grabowskiego. Historycy zwrócili uwagę na niewielkie nieścisłości historyczne, tzn. przesunięcie pewnych faktów wstecz: wkroczenie Napoleona miało miejsce w czerwcu 1812 r. Ten i poprzedzające go fakty (wybuch wojny z Rosją i zawiązanie konfederacji w Warszawie) Mickiewicz przesunął w czasie tak, by armie francuska i polska mogły przybyć na Litwę wczesną wiosną, która zawsze kojarzy się z narodzinami, rozwojem, odrodzeniem życia. Takie „nadużycie” literackie pozwoliło wzmocnić nastrój nadziei i marzeń o wolnej ojczyźnie.

Szlachta wyjątkowo zgodnie interesuje się polityką, chłonie wieści przynoszone przez powracających na Litwę żołnierzy, żyje w gotowości do powstania. Nie wszystkie środowiska jednakowo traktują szansę wspólnej walki. Ks. Robak prowadzi agitację i uświadamia mieszkańców zaścianka w Dobrzynie, bo zdaje sobie sprawę z wpływu sceptyka – Maćka. Rozmawia również z Sędzią i ukazuje mu powstanie jako szansę na to, by nazwisko Sopliców rozślać wielkimi czynami. Wśród różnych wiejskich zajęć szlachta z prowincji może zgubić właściwy kierunek działania, więc trzeba wyjaśniać, przypominać o historii i niepodległościowych tradycjach.

Panorama życia na Litwie w I połowie XIX w. uwzględnia elementy umacniające pamięć historyczną: zegar wygrywający melodię *Ma-*

zurka Dąbrowskiego, reprodukcje obrazów przedstawiających ważne momenty narodowych dziejów (jak powstanie pod wodzą T. Kościuszki, bitwa pod Raclawicami, powstanie Jasińskiego w Wilnie, rzeź Pragi oraz postaci, np. Rejtan), serwis z malowidłami nawiązującymi do obrad Sejmu Czteroletniego, koncert Jankiela przypominający ostatnie kilkadziesiąt lat (Konstytucja 3 maja, Targowica, powstanie kościuszkowskie, rzeź Pragi i nadzieja związana z tworzeniem się Legionów Polskich we Włoszech).

Historyczne tło akcji *Pana Tadeusza* należy pojmować nie tylko w kategoriach relacji międzynarodowych. Koloryt epoki, sposób myślenia o ojczyźnie i załatwiania spraw między sąsiadami (zajazd szlachecki) oraz obraz szlachty i jej stylu życia – to również ważne elementy utworu. Pozwalają one lepiej zrozumieć istotę sporu o zamek, działalność ks. Robaka, ale i postawę Gerwazego oraz szlachty zaściankowej z Dobrzyna. Warto zwrócić uwagę, że ks. Robak posługuje się argumentami o charakterze patriotycznym, ale i Gerwazy w gruncie rzeczy także – nawołuje do oczyszczenia „domu”, to znaczy pokonania tego, który zdobył majątek po Horeszce, patriocie, zwolenniku Konstytucji 3 maja (oczywiście, motywacją działania Klucznika jest chęć załatwienia osobistych porachunków). Szlachta, zarówno młodzież, jak i starsi, gotowa jest stanąć do walki w imię narodowych racji. Troska o odpowiednie wychowanie młodzieży ma na celu ukształtowanie postaw patriotycznych.

Historia i tradycja określają więc sposób myślenia i działania bohaterów. Świadomość wyjątkowego momentu w dziejach skłania do określonych zachowań. Do walki wyrusza Tadeusz, ale i Hrabia, który odzyskał swoją tożsamość narodową. Chwilę tę wykorzystuje również Jacek Soplica, by zadośćuczynić za zabójstwo dokonane na Stolniku. Historia i ogólne tło zdarzeń przedstawionych w utworze stanowią nieodłączny element *Pana Tadeusza*. Ostatecznym podsumowaniem przedstawionych w utworze starań narodowowyzwoleńczych jest komentarz zawarty w *Epilogu*: powstanie listopadowe upadło.

Spisek powstańczy

Ksiądz Robak powraca na Litwę po długiej nieobecności w ojczyźnie, by wypełnić wolę Napoleona, tzn. przygotować naród do powstania, które wsparłoby działania armii francuskiej i polskiej kroczących na Moskwę. Należało uświadomić miejscową szlachtę, w jakim celu wojska przemierzają opanowane przez Rosję kraje. Trzeba było przekonać jak najwięcej osób o tym, że Napoleon pomoże wyprzeć z Litwy żołnierzy rosyjskich.

Misja ks. Robaka jest bardzo niebezpieczna, nie wszyscy bowiem są zwolennikami francuskiego cesarza, niektórzy właśnie w nim upatrują dodatkowe zagrożenie. Zanim ks. Robak podjął działalność emisariusza politycznego i organizatora powstania, walczył na wielu frontach w napoleońskiej armii. Doskonale zdawał sobie sprawę z sytuacji międzynarodowej i słabości Polaków – sami nie potrafili skutecznie upomnieć się o niepodległość – dlatego podjął tę trudną i ryzykowną misję.

Termin wybuchu powstania ustalono na moment wkroczenia Napoleona, by więcej osiągnąć wspólnymi siłami. Czas ten nie został bliżej określony, ale wiadomo, że Francuzi czynią już przygotowania do wymarszu. Ks. Robak wędruje więc od dworu do dworu, od karczmy do karczmy, by rozmawiać ze szlachtą i chłopami o narodowych sprawach. Musi działać spokojnie, umiejętnie. Spotyka się z Jankielem, który (uprzednio bywały w świecie) rozumie starania Bernardyna i wykonuje jego polecenia. Robak jest postacią tajemniczą i niezbyt dobrze realizującą stereotyp zakonnika. Zachowuje się bardziej jak żołnierz niż potulny mnich.

Terenem działań ks. Robaka jest Dobryń. Mieszkająca tu zaściankowa, zubożała szlachta słynie z gotowości do walki, skłonności do wypitki i awantur. Trzeba tę energię ukierunkować na sprawy ojczyzny. Ks. Robak, wykorzystując posłuch, jaki zazwyczaj budzi osoba zakonna, naucza, jak należy się zachować. Posługuje się zrozumiałą dla wszystkich metaforą sprzątnięcia domu przed uczcą – odpowiedniego przygotowania przed najważniejszą chwilą. Zapal szlachty wykorzystuje jednak Gerwazy i interpretuje słowa Robaka w taki sposób,

by zwrócić uwagę na Sędziego – to on jest zdrajcą i należy go usunąć. Oczywiście, chodzi o to, by poprzez zajazd Hrabia wywalczyć prawo do majątku po Horeszce, zaś znienawidzona rodzina została pokonana.

Spisek powstańczy ks. Robaka niszczą Gerwazy i Hrabia, którzy kierują się prywatą, nie są zdolni do trzeźwego myślenia w kategoriach ogólnonarodowych. Szlachta dobrzyńska łatwo podchwytuje plan zajazdu i nie liczy się nawet z krytyką mądrego Maćka. Ks. Robak próbuje naprawić błąd. Kiedy już zmorzeni snem uczestnicy zajazdu zostają związani przez Moskali, sprowadza pomocników.

Choć sytuacja wydaje się groźna, ostatecznie jednak Rosjanie zostają pokonani a major Płut zabity. Przy życiu pozostaje prawy i zaprzyjaźniony z Soplicami kapitan Ryków. Szlachta jednoczy się w walce ze wspólnym wrogiem. Z tych dramatycznych zdarzeń wynika, że Polacy zdolni są do wspólnego skutecznego działania. Chociaż istnieją między nimi różnice poglądów i interesów, potrafią stanąć na wysokości zadania, jeśli chodzi o szczęście ojczyzny.

Nowy typ bohatera romantycznego

Romantyzm ukształtował typ bohatera, który samotnie angażuje się w narodowowyzwoleńcze sprawy. Ma za sobą nieszczęśliwą miłość, jest poetą i czuje się zdolny do przewodzenia narodowi, gotów o rząd dusz spierać się z samym Bogiem (prometeizm). Taką postacią był Konrad z III cz. *Dziadów* a także Konrad Wallenrod.

Jacek Soplica reprezentuje nowy typ bohatera romantycznego. Jest w pewien sposób podobny do swoich poprzedników, ale już inny. Na jego losach zaciążyła nieszczęśliwa miłość do Ewy Horeszkówny, którą zniszczył jej ojciec, dumny magnat, z powodu różnic stanowych i majątkowych. Kierowany gniewem oraz chęcią zemsty Jacek zabija Stolnika i odtąd żyje dręczony wyrzutami sumienia. Jego trudną sytuację pogłębia podejrzenie o współpracę z wrogiem. Próbę duchowego odrodzenia i zadośćuczynienia podejmuje w imię Boga (rezygnuje

z osobistego szczęścia, wstępuje do zakonu) i ojczyzny (żołnierz i emi-sariusz napoleoński). Działa wszędzie tam, gdzie jest najtrudniej i najbardziej niebezpiecznie, niemal szuka śmierci, chcąc w ten sposób odkupić swoją winę.

Te cechy bohatera romantycznego Jacek uzupełnia o nowe: nie działa samotnie, lecz uczestniczy we wspólnym dziele, organizuje innych do walki, szuka poparcia wśród szlachty i chłopów, a więc wśród szerokich rzesz reprezentujących różne stany. Nie czuje się odpowiedzialny za cały naród, nie grzeszy pychą i nie wywyższa się nad innych, przypisując sobie prawo do kierowania narodem. Jest to bohater cichy, pokorny (nazwisko Robak, skromny habit, osłanianie twarzy kapturem), raczej sługa, niż przywódca. Działa w sposób przemyślny, posługuje się taktyką i znajomością nawyków szlachty, ma zdolność przewidywania reakcji i umiejętnie wyczuwa nastroje. Potrafi wykorzystać swoją wiedzę o ludziach i świadomość sytuacji politycznej dla programowej pracy na rzecz ojczyzny.

Jacek Soplica jest bohaterem dynamicznym. Z hulaki, lekkoducha, awanturnika i człowieka mściwego przeradza się w postać o zupełnie przeciwnych cechach: staje się spokojny, wyciszony, ale jest aktywnym, ofiarnym żołnierzem i emisariuszem. Jego postawa – bojownika o wolność ojczyzny – to wzór godny naśladowania. Jest on też symbolem przemiany stanu szlacheckiego: najpierw reprezentuje powszechny typ szlachcica zawadiaki i opoja, potem – gorącego, o-fiarnego patrioty. Rezygnację z osobistego szczęścia (także z radości wychowywania jedyne go syna) traktuje jako formę pokuty za uczynione przed laty zło. Jest człowiekiem trzeźwo myślącym, odpowiedzialnym, skutecznym w działaniu.

Wizja przyszłości narodu

Pan Tadeusz *nie tylko przeszłość ocalał od zapomnienia, ale ustanawiał continuum między czasem przeszłym a teraźniejszością. Pokazywał władczą siłę tradycji, która nie daje rozerwać życia narodu*

na zmurszałą świetność i nędną terażniejszość. Jednocześnie kształt tradycji formował tak, by pokazać w niej zaczyn nowych idei i uczynić ją podatną na skojarzenie z postępem, z duchem przemian, bez którego Pan Tadeusz byłby rzeczywiście tylko pięknym „kamieniem grobowym” położonym na dawnej Polsce.⁴

Istotnie, dzieło Mickiewicza jest syntezą wydarzeń z ostatnich kilkudziesięciu lat (takich, które pamiętają najstarsi bohaterowie i bezpośrednio je poprzedzających oraz warunkujących działania postaci, zwłaszcza ks. Robaka. Teraźniejszość została określona przy pomocy często wracającego przymiotnika *ostatni* (np. *Ostatni zajazd na Litwie*, *ostatni woźny trybunału*, *ostatni, co tak poloneza wodził*). Odchodząca Polska szlachecka, jej tradycje i obyczaje zostały tu u-trwalone w momencie, kiedy można je jeszcze uchwycić „na żywo”. Ponieważ jednak odchodzi taki kształt społecznych relacji i stylu życia, na jego miejsce wejdzie zapewne nowy.

Wizja przyszłości w utworze A. Mickiewicza dotyczy zarówno osobistych losów postaci, jak i perspektywy szerszej, ogólnonarodowej, a nawet międzynarodowej. Ks. Robak umiera w nadziei na sukces swoich starań o wolność ojczyzny, młodzi i bardziej dojrzały zamierzają prowadzić szczęśliwe życie małżeńskie i rodzinne. Związek Zosi i Tadeusza kładzie kres waśniom pomiędzy Soplicami i krewnymi lub zwolennikami Horeszków. Można dostrzec także wyraźną zapowiedź szczęścia w wymiarze narodowym. Długo oczekiwane oddziały zbrojne polskie i francuskie kierują się na wroga – zaborcę ojczyzny. Kilkakrotnie pojawiający się w tekście motyw *Mazurka Dąbrowskiego* ma jednoznaczną wymowę: *Jeszcze Polska nie zginęła*. Podobną funkcję spełniają umacniające narodowego ducha wydarzenia z przeszłości, np. powstanie kościuszkowskie, uchwalenie postępowej Konstytucji 3 maja. Lekcję historii ukazaną w koncercie Jankiela również kończy optymistyczne otwarcie się na przyszłość.

Warto jeszcze raz przypomnieć, że Mickiewicz napisał ten utwór po klęsce powstania listopadowego. W kontekście tego faktu ów patriotyczny optymizm może mieć jedno uzasadnienie: dotyczy przyszłości popowstaniowej, która ze śmierci i cierpienia Polaków pozwoli wskresić nowe siły, wzmocnić jedność narodową, uporządkować

sprawy wewnętrzne (rodzi się nowy układ społeczny). Z wielkiego nieszczęścia i buntu wobec niewoli, z programowego, rozważnego działania następców ks. Robaka oraz współpracy wszystkich warstw powstanie wolna i bezpieczna ojczyzna.

Obraz i ocena szlachty

Szlachta polska nie jest warstwą jednolitą. Mickiewicz przedstawia bogatszych jej przedstawicieli (domownicy i goście dworu w Soplicowie) a także zubożałych mieszkańców dobrzyńskiego zaścianka (m.in. Maciek Dobrzyński, Bartek Prusak, Maciej Chrzyciel). Ponad tymi grupami postawiona jest magnateria (nieżyjący stolnik Horeszko, Hrabia). Hierarchię tych grup wyznacza stan posiadania. Z niego wynika styl życia, stosunek do innych oraz do tradycji. Wśród mieszkańców i gości dworu w Soplicowie można wyróżnić jeszcze dwie kategorie: posiadaczy ziemskich i wysokich urzędników, jak Sędzia i Podkomorzy oraz ludzi uboższych, których można porównać ze szlachtą zaściankową: Gerwazy i Protazy, Asesor i Rejent oraz rezydent Wojski.

Stolnik Horeszko i Hrabia reprezentują zarówno wady, jak i zalety magnaterii. Dumę i pychę ojca Ewy równoważy jednak stosunek do spraw wagi państwowej (popieranie reform). Hrabia jest humorystycznie przedstawionym romantykiem, marzycielem, stylizującym się na światowca chwalcą obcych strojów, tradycji, sztuki i natury, łątwo ulega wpływom (zmiana postanowienia w sprawie procesu, realizacja pomysłów Gerwazego dotyczących zajazdu). Kiedy jednak trzeba wykazać się odwagą i hojnie wyposażyć oddział wojska, nie waha się służyć ojczyźnie swoim życiem i majątkiem.

Bogata szlachta, jak Sędzia i Podkomorzy wraz z bliskimi (również Jacek Soplica z czasów młodości), prowadzi uporządkowany styl życia. Ustalone zajęcia oraz spotkania rodzinne i towarzyskie podlegają pewnym normom obyczajowym, zasadom prowadzenia rozmów, zachowania przy stole i podczas spacerów oraz przestrzegania hierarchii, którą wyznacza piastowany urząd, wiek i płeć. Charakterystyczne dla

tej grupy postaci są zajęcia gospodarskie (Sędzia dogląda dobytku i inwentarza), pielęgnowanie tradycji i szlacheckich obyczajów, troska o właściwe wychowanie młodego pokolenia. Etykietę, obowiązujące normy i tzw. dobre obyczaje można zauważyć podczas uczty, polowania, grzybobrania. Pewnym formom podporządkowane są również zaloty zakochanych. Na uwagę zasługuje patriotyczna postawa szlachty. Mimo skłonności do awantur, kłótni, procesów sądowych są to ludzie zdolni do największego poświęcenia, gdy stawką jest wolność ojczyzny. Potrafią wtedy zmobilizować siły oraz zdobyć się na zgodne działanie (por. walka z Moskalami).

Zubożała szlachta zaściankowa (dobrzyńska) w gruncie rzeczy reprezentuje podobne cechy. Nie ma tu jednak takiego szacunku dla obyczajów i etykiety. Jest to grupa ludzi szlachetnie urodzonych, posiadających herb, przywiązanych do swoich przydomków i przezwisk, ale stanem posiadania zbliżonych do chłopów. Również jest wierna tradycji, żyjąca wspomnieniami o świetnej przeszłości, szanująca na-rodowe stroje, gotowa do walki i ofiar. Łatwo można ją manipulować (zapał do walki i szybkość reakcji wykorzystuje Klucznik), choć w istocie ma dobre intencje. Wymaga odpowiedniego uświadomienia politycznego, nie ma pełnego rozeznania w sytuacji, nie zawsze zdobywa się na słuchanie dobrych rad (ignoruje stanowisko Maćka w sprawie zajazdu). Właściwie pokierowana może stanowić ważną siłę w zmaganiach z wrogiem pod warunkiem, że zrezygnuje z rozstrzygania spraw sąsiedzkich drogą łamania prawa (zbrojna napaść i zawłaszczenie) oraz ograniczy skłonność do alkoholu i awantur. W istocie posiada również silne poczucie tożsamości narodowej i z pobudek patriotycznych gotowa jest do ofiarnej walki. Jest to grupa o niskim wykształceniu, braku ogłady, skłonności do prywaty, ale drzemie w niej ogromny ładunek patriotyzmu. W podobny sposób można określić Asesora i Rejenta, których całkowicie pochłania spór o charty i wzajemne złośliwości, a przecież wobec wyraźnego remisu godzą się i wybaczą sobie wszelkie przykrości.

Szlachta jest dosyć szczegółowo przedstawioną warstwą społeczną. Mickiewicz wiernie oddał styl życia poszczególnych grup, które odróżnia stan posiadania i styl życia. Ujawnił wady i negatywne skłon-

ności, ale przedstawił je z dobrotliwym humorem. Cechy i postawy pozytywne przeważają jednak nad przywarami, zaś wśród nich na czoło wysuwa się wielka miłość ojczyzny i gotowość do walki o jej wolność. Rozwój tej warstwy został ukazany w symbolicznej przemianie wewnętrznej Jacka Soplicy, który skupił w sobie największe wady, a przecież stał się najbardziej ofiarnym orędownikiem na-rodowej sprawy. Ukazane w powieści postaci i zwyczaje odchodzą jednak w przeszłość, stąd tak częste używanie przymiotnika *ostatni* oraz chęć drobiazgowego utrwalenia tradycji i obyczajów tej barwnej grupy.

Szlachta, jako zbiorowy bohater epepei, została w dużej mierze wyidealizowana. Mimo to każdy z jej reprezentantów to odrębna, interesująca indywidualność. Ogólna ocena szlachty, jako zbiorowości, wypada więc korzystnie. Jej reprezentanci wzbudzają sympatię czytelnika, czasem rozbawiają sarmackimi nawykami, niekiedy drażnią, ale porywają swoim szczerem, dowiedzionym czynami pa-triotyzmem.

Tradycje i obyczaje szlacheckie

Adam Mickiewicz z wielką pieczołowitością przedstawił szlachecką obyczajowość i szacunek dla tradycji. Czytelnik może bez trudu odtworzyć sposób spędzania czasu. Poznać można nie tylko pory i nazwy poszczególnych posiłków, ale kolejne dania, napoje, zwraca uwagę zastawa stołowa, sposób usadzania gości i wzajemnego usługiwania (faktyczny i wzorcowy, postulowany przez stróżów etykiety, Sędziego i Podkomorzego). Uczty z udziałem licznych uczestników, pozwalają ocenić, z jakim rozmachem realizowano szlachecką zasadę gościnności. W Soplicowie jada się na talerzach przedstawiających sceny z Sejmu Czteroletniego, zegar z kurantem wygrywa melodię *Mazurka Dąbrowskiego*, zaś obrazy o tematyce historycznej utrwalają poczucie tożsamości narodowej. Według określonych norm przebiegają zaloty i zaręczyny, a także procesy sądowe i prawnie zakazane zajazdy. Należy przestrzegać właściwego postępowania podczas polowania oraz zbrojnego rozstrzygania sporów, umiejętnie władać bronią

i używać jej z zachowaniem honorowych zasad. Prowadzący polowanie Wojski posiada umiejętność gry na rogu przedstawiającej poszczególne etapy łowów. Spotkaniom towarzyszą rozmowy o ojczyźnie, sztuce, grzeczności, a także zwady i spory. Bohaterowie posługują się językiem tradycyjnych symboli, np. podanie Jackowi czarnej polewki w domu Stolnika oznacza odrzucenie zalotnika.

Soplicowski dzień podporządkowany jest rytmowi natury. Należy o właściwej porze wykonać pewne prace lub dopilnować służbę. W epopei jest mowa o żniwach, karmieniu drobiu, kontrolowaniu dziennych wydatków itp. Obowiązki przeplatają rozrywki i spacerory oraz zaloty i rozmaite dyskusje. Bohaterowie zostali podzieleni na szanujących tradycję (np. Sędzia, Podkomorzy, Tadeusz, Zosia, szlachta dobrzyńska) oraz zwolenników cudzoziemskiej (Hrabia, Telimena). Ostatecznie jednak zwycięża żywioł narodowy i uczucia patriotyczne (np. polonez, skromna sukienka Zosi).

Szlachecka, sarmacka Polska ustępuje trosce o poddanych. Kulturowanie rodzimych obyczajów bywa zakłócanie przez obce wzory, więc relacja o życiu w ziemiańskim dworze w Soplicowie ma również znaczenie dla kolejnych pokoleń i pozwala docenić znaczenie tradycji i obyczajów dla przodków z wieku XIX.

Funkcje opisów

Pan Tadeusz to dzieło obfitujące w liczne opisy. Wiele z nich dotyczy przedmiotów-rekwizytów (np. róg Wojskiego albo serwis stołowy), strojów (sukienka Zosi, uduziwniony kostium Hrabiego), ale najwięcej – przyrody (sad, warzywnik) i zjawisk naturalnych (wschód i zachód słońca, burza). Badacze epopei A. Mickiewicza dawno już zwrócili uwagę na niezwykłą urodę literacką tych fragmentów. Wskazywano wyjątkową zdolność autora do opisu o charakterze zmysłowym, zwłaszcza angażującym wzrok i słuch. Ze względu na wielką różnorodność i liczbę takich fragmentów bliższemu oglądowi poddamy niektóre poetyckie „obrazy” i „koncerty”.

Poetycko-malarskie obrazy przyrody

Przyroda stanowi scenerię zdarzeń oraz motywuje działania bohaterów, stąd jej znacząca rola. Została ukazana w sposób zmysłowy: można dostrzec jej barwy, ruch, usłyszeć odgłosy, poczuć zapachy. Często jest zabieg personifikacji elementów natury. Można powiedzieć, że przyroda jest bohaterem tego utworu. Jej zachowanie sprzyja ludziom zadomowionym w Soplicowie. Efektem takiego wspólnego odczuwania jest burza po bitwie z Moskalami, która sprawia, że Soplicowo zostaje odcięte od świata i wiadomości nie wychodzą poza krąg bezpośrednich uczestników zdarzeń.

Bohaterowie ukazani są tu w relacji do natury: Sędzia jako gospodarz, Hrabia jako fascynujący się nią romantyk, Tadeusz podziwiający po powrocie do domu tutejsze widoki itp., ale wyjątkowo wyraziście poeta związał z przyrodą Zosię. Jej też przysporzył najwięcej cech pozytywnych, podobnie jak jej otoczeniu.

Obrazy przyrody w Panu Tadeuszu są jakby wyjęte z raju, wymarzonego przez realistę. W raju tym równocześnie kwitną kwiaty wiosenne i dojrzewają owoce jesieni. W tym samym czasie fiołki i astry zdobią jakiś idealny sezon, w którym mak ma żrenicę wielością „farb żywych, różnych” i w którym dojrzewa harbuś, żniwiarze kończą żniwo i kosi się trawę [...].⁵

Ów sielski krajobraz, jaki roztacza poeta przed oczyma czytelnika na początku utworu, wprowadza w rajska krainę szczęśliwych lat dzieciństwa, ukazaną plastycznie, kolorowo i z wszelką różnorodnością kształtów. Mickiewicz jawi się tu jako poeta-malarz, kolorysta posługujący się wielką paletą barw i odcieni, oraz doskonały obserwator form, które stworzyła natura. Pierwszy z takich opisów został opatrzonej wyjaśnieniem jego funkcji:

*Tymczasem przenoś moją duszę utęsknioną
Do tych pagórków leśnych, do tych łąk zielonych,
Szeroko nad błękitnym Niemnem rozciągniętych* (I, 14-40).

Duża liczba epitetów, oddających barwy pól, łąk, Niemna, miedzy, grusz itd., wskazuje czytelnikowi, jakie obrazy mocą tęsknoty przywołuje emigrant, pozbawiony możliwości oglądania ich na co dzień.

Jest to pogodny, jasny dzień w porze żniw, pełnia lata, w słońcu mienią się wszystkie kolory. Bogata roślinność (uprawy i dzikie zioła) wprowadza w świat idylli: jest to kraina piękna, urodzajna, a więc szczęśliwa. Jest tu las (zieleń), łąka (zieleń), pola obsiane różnymi zbożami (złoto i srebro) oraz gryką (biel), zioła: świerzop (barwa bursztynu) i dzięcielina (gatunek koniczyzny koloru bladoróżowego), która *panieńskim rumieńcem [...] pała*. Pola poprzecinane są miedzami i niebieską wstążką Niemna.

Opis ten został przedłużony ukazaniem miejsca, do którego wraca w myślach, po latach, narrator: *Śród takich* (a więc tak bardzo pięknych) *pól przed laty, nad brzegiem ruczaju* (I, 23) stał szlachecki dwór, bliski sercu, piękny, zadbany, wtopiony w zieleń drzew. Wrażliwość Mickiewicza na kolory dostrzeżono dosyć wcześnie⁶, zwrócono również uwagę na wpływ baroku na poetyckie i zarazem kolorystyczne obrazowanie⁷. W omawianym fragmencie wiele jest epitetów, ale można tu spotkać porównania (*gryka jak śnieg biała, wszystko przepasane jakby wstęgą, miedzą // Zieloną*) oraz przenośnie (personifikacja: *panieńskim rumieńcem dzięcielina pała, ciche grusze siedzą* – I, 15-22).

Innym, często przywoływanym przykładem poetyckiego „malarstwa” w epopei Mickiewicza jest opis warzywnika, ukazujący nie tylko barwy, ale i kształty (nagromadzenie środków poetyckich, zwłaszcza personifikacji). Warto tu wspomnieć o fragmencie ukazującym dziewicze ostępy puszczy – królestwa zwierząt, w którym na człowieka czyha niebezpieczeństwo (matecznik, puszcza, spotkanie z niedźwiedziem) oraz malarskich wizjach chmur, mgły (romantyczny obraz ruin zamku w miękkiej otoczce mgły) i – oczywiście wschodu i zachodu słońca, roztaczającego po niebie wieczorną zorzę i znikającego za borem.

Poza zadaniem przywoływania w pamięci pięknych, sielankowych obrazów stron ojczystych opisy pełnią również istotną funkcję na płaszczyźnie samego dzieła: pokazują gospodarność i dobrobyt Sopolicy, stanowią tło dla bohaterów (np. Zosia w białej sukience wśród zieleni – spokój, pogoda ducha, łagodność i życzliwość postaci), pozwalają odebrać to miejsce jako jedyne na świecie, gdzie natura zgromadziła wszystko, co potrzebne człowiekowi do życia (lasy, łąki, rze-

ka, pagórkowate, malownicze ukształtowanie terenu itp.) i pozwala bez ograniczeń korzystać ze swej szczodroblewości. Wtopienie się bohaterów w porządek biologiczny otoczenia daje poczucie harmonii, wewnętrznego ładu i szczęścia. Ci, którzy nie są w stanie dostrzec uroków rodzimego pejzażu (np. Telimena), nękani są niepokojem, poszukują szczęścia jakby na siłę, nie umiając pogodzić się z własną naturą i wiekiem.

Pan Tadeusz to również dowód niezwyklej wrażliwości słuchowej autora. Nie tylko obrazy, ale i dźwięki natury stanowią interesujący przykład zmysłowego, poetyckiego obrazowania. Przykładem mogą być odgłosy puszczy nocą, koncert dwu stawów, groźna „muzyka” burzy.

Słynne koncerty

Do bardzo znanych opisów z *Pana Tadeusza* należą koncert na cymbałach Jankiela i gra Wojskiego na rogu. Zanim przystąpimy do refleksji nad tymi fragmentami, warto przypomnieć, że pojęcie koncertu Mickiewicz wprowadził także do fragmentu księgi VIII, który oddaje dźwięki natury. Przed burzą wzrasta atmosfera napięcia (zwiastująca groźne wypadki – zajazd), po wieczery rozpoczyna się *dziwna muzyka wieczoru* (VIII, 19). Jest to prawdziwy koncert ptaków i owadów przedłużony o „dialog” żab z odległych stawów (VIII, 20-50).

W polu koncert wieczorny ledwie jest zaczęty;

Właśnie muzycy kończą stroić instrumenty,

Już trzykroć wrzasnął derkacz, pierwszy skrzypek łąki,

Już mu z dala wtórują z bagien basem bąki,

Już bekasy do góry porwawszy się wiją

I bekając raz po raz jak w bębenki biją. (VIII, 31-36)

Ta krótka próbka tekstu ukazuje, z jaką precyzją Mickiewicz komponuje opis. W całości pozwala on wyobrazić sobie narastanie liczby ptasich i owadzych głosów, zróżnicowanie odległości (dźwięki od-dalone w linii poziomej i dolatujące z góry) oraz skali tonów niskich i wysokich (od pohukiwania puszczyka, poprzez m.in. jęki owadów do żabiego rechotu na dwa głosy). Tło dla „popisów głosowych” stanowią

szmery i szelesty, z reguły ciche i delikatne, ale również zróżnicowane muzycznie oraz poddane ocenie (*Akord muszek i półton fałszywy komarów* – VIII, 30). Autor niekiedy nazywa odgłosy natury przy pomocy terminów muzycznych (*fortissimo*), wprowadza czasowniki oddające charakter dźwięków (pisać, wyrzekać, wzdychać, nucić, wrzasnąć itp.).

Po omawianym fragmencie następuje obraz nocy, układu gwiazd wraz z interpretacją, swoista astrologia zakorzeniona w mitach i dawnych wierzeniach oraz komentarz Wojskiego. Jest to więc podwójne wprowadzenie w księgę zatytułowaną *Zajazd*, wytwarzające właściwy nastrój do odbioru przedstawionych w niej wydarzeń.

Grę Wojskiego na rogu po zakończeniu łowów w puszczy poprzedza opis instrumentu (tzw. porównanie homeryckie – rozbudowane, rozlewne, wsparte ciągiem epitetów):

*Natenczas Wojski chwycił na taśmie przypięty
Swoją róg bawoli, długi, cętkowany, kręty
Jak wąż boa [...] (IV, 660-662).*

Opis obejmuje sposób trzymania rogu, ruchy grającego, przerwy wypełnione efektem echa oraz kolejne etapy polowania, ukazane w nastroju, tempie, charakterze dźwięków (od pobudki, poprzez hałas psów myśliwskich i strzelanie, głosy zwierzyny łownej, aż do oddania nastroju triumfu po zakończeniu łowów). Wśród wielu określeń służących wywołaniu wrażeń słuchowych, epitetów, rzeczowników i czasowników nazywających dźwięki, narrator szczególnie podkreśla „współpracę” natury z grającym. Trzykrotnie zaśłuchanie czytelnika przerywa komentarz dotyczący echa:

*Tu przerwał, lecz róg trzymał; wszystkim się zdawało,
Że Wojski wciąż gra jeszcze, a to echo grało.
(IV, 678-679; 686-687; 694-695),*

który wraca refrenicznie jak samo echo.

Koncert Jankiela (XII, 669-745) odbywa się na specjalną prośbę Zosi, podczas uczty, po ogłoszeniu uwłaszczenia poddanych, wśród patriotycznego nastroju (obecność dowódców polskich oddziałów z Dąbrowskim na czele). Improwizacja muzyczna na cymbałach jest lekcją historii – przywołuje wydarzenia, do których sięgają pamięcią najstarsze osoby zgromadzone na uczcie, doskonale więc rozpoznają

intencję Jankiela, polskiego Żyda, żywo zaangażowanego w narodowe sprawy. Opis obejmuje sam koncert cybalisty oraz oddaje reakcję słuchaczy na przedstawione wydarzenia. Najpierw skoczne dźwięki *Poloneza Trzeciego Maja* wzbudzają nastrój radości, potem *falszywy akord jak syk węża* przypomina czasy Targowicy, smutne tony przywołują rzeź Pragi oraz los żołnierza-tulacza, wygnańca ze zniewolonej ojczyzny, aż do potężnych tonów, które wszyscy od razu rozpoznają: *Jeszcze Polska nie zginęła!* Sam muzyk (*Żyd pocziwy Ojczyznę jako Polak kocha!* – XII, 759) tak bardzo wzruszył się swą grą, że oddał Dąbrowskiemu hołd ze łzami, porównując go do długo oczekiwanego Mesjasza.

Koncert na cymbałach został skomponowany z fragmentów brzmiących harmonijnie oraz dysonansowych zakłóceń, jak w przypadku komentarza o Targowicy. Wiele w nim romantycznego żaru, marzeń o szczęściu ojczyzny (improwizacja występu, narodowe treści). Funkcja tego opisu sprowadza się do rozbudzania patriotycznych uczuć poprzez refleksję nad przeszłością kraju.

Mickiewicz często stosuje charakterystykę dźwiękową bohaterów, zwraca uwagę na ton głosu, sposób wypowiedzania zdań, odcienie emocjonalne wypowiedzi, znaczenie ciszy. W zakresie operowania dźwiękiem poeta osiągnął mistrzostwo nigdy wcześniej w literaturze polskiej nie spotykane.

Kompozycja i artyzm utworu

Autor rozpoczął swoje dzieło inwokacją. Po rozbudowanej apostrofie oddającej pełnię miłości i przywiązania do ojczyzny (*ty jesteś jak zdrowie*) następuje prośba do Najświętszej Marii Panny czczonej w dwu obrazach: ostrobramskim i jasnogórskim, o to, by wyjednała wygnańcom możliwość powrotu do swojego kraju, choćby w myśłach, podczas czytania kolejnych ksiąg utworu. Nadzieja ta została wyrażona dość kategorycznie (*powrócisz*), zaś wzmocnieniem wymowy tych wersów jest przypomnienie faktu autobiograficznego – cu-

downego uzdrowienia przed ołtarzem Matki Bożej Ostrobramskiej kilkuletniego Adama Mickiewicza, który odniósł poważne obrażenia po wypadnięciu przez okno⁸.

Utwór został skomponowany ze spłotu trzech zasadniczych wątków fabularnych (por. rozdział *Główne wątki*), których ukoronowanie następuje w dwu ostatnich księgach epopei (rozstrzygnięcie sporu o zamek, zaręczyny zakochanych i wkroczenie na Litwę wojsk podążających na Moskwę). Całością rządzi zasada symetrii. Kulminację stanowi plan zajazdu (koniec księgi V). Do tego momentu akcja skupia się wokół mieszkańców i gości soplicowskiego dworu, po nim – otwiera się na wydarzenia ukazujące przeciwników Sędziego i mieszkańców zaścianka. W księdze V następuje też uporządkowanie spraw sercowych Tadeusza i odtąd jest on już jednoznacznie wielbicielem Zosi.

Autor przeniósł czas akcji w okres, kiedy nadzieja na sukces u boku Napoleona była żywa i powszechna. Dopiero w *Epilogu* następuje refleksja nad kolejami narodowego losu, klęską powstania i utratą nadziei oraz próba rozbudzenia jej na nowo. Temu celowi ma służyć cały utwór z jego szczęśliwym zakończeniem w księdze XII.

Poprzednie rozdziały opracowania pozwalają ocenić artyzm utworu ujawniony w kreacji głównego bohatera, w opisach przyrody, tradycji i obyczajów oraz koncertów muzycznych. Dzięki poetyckim zabiegom i zestawieniu odpowiednich wątków fabularnych autor ukazał sarmacki świat odchodzącej szlachty, jej kulturę i stosunek do spraw narodowych oraz obraz poszczególnych grup reprezentujących tę warstwę społeczną. Nagromadzenie środków stylistycznych (zwłaszcza w licznych opisach) pozwala w realistycznym wymiarze, wspartym o środki rodem z baśni (jak np. personifikacja), odtworzyć w wyobraźni obrazy zaprojektowane przez poetę, zapamiętane z rodzinnych stron. Zmysłowość świata przedstawionego, troska o szczegóły, sposób oddania nastrojów – oto staranie poety, by zatrzymać na kartach utworu odchodzący świat kultury szlacheckiej, moment dziejowy dobijania się o niepodległość.

Ukazany w epopei kraj dzieciństwa został wykreowany na krainę baśniową, szczęśliwą, rajska, przychylną człowiekowi. Jest to ojczy-

zna ludzi z gruntu szlachetnych i prawych, którzy potrafią zdobyć się na naprawienie własnych błędów, i kierują się patriotyzmem. Nie brakuje tu ubarwiającego akcję dobrotliwego humoru (Telimena, Hrabia, pomyłka Tadeusza). Poeta posłużył się piękną polszczyzną, którą ubarwił słownictwem zapożyczonym, używanym podówczas na Litwie, terminologią prawniczą – w związku ze sporem o zamek – a także językowymi nowotworami (zazwierzyć – zapelnąć zwierzyną, nadyszeć się, okazjowy – okazyjny) ⁹.

Narracja prowadzona jest w stylu gawędziarskim, przetykana patosem, liryzmem i humorem. Najczęściej relacje pochodzą od narratora wszechwiedzącego, obiektywnego, ale niekiedy występuje drugi wariant osoby opowiadającej, której kompetencje są ograniczone – tak jest w przypadku ukazywania osoby ks. Robaka oraz Jankiela, których losy są w części okryte tajemnicą. Narracja jednak prowokuje pewne domysły, które pod koniec utworu wydają się coraz bardziej prawdopodobne i ostatecznie potwierdzone choćby przez wyznanie samego bohatera (spowiedź Jacka Soplicy). Dominujący narrator-gawędziarz zwraca się niekiedy do słuchacza, komentuje zdarzenia, angażując się emocjonalnie, zaś na koniec wprost wyjaśnia, że jest członkiem przedstawionej społeczności albo przynajmniej sympatyzującym z nią gościem: *I ja tam z gośćmi byłem...* (XII, 862).

Na uwagę zasługuje również wiersz *Pana Tadeusza* – trzynastozgłoskowiec z średniówką po siódmej sylabie, ciągły, związany rymem parzystym, niekiedy wykorzystujący przerzutnię. Zdarza się, że rym obejmuje trzy wersy lub pozostawia jeden z końcówką niezależną fonetycznie od innych. Melodia wiersza i długość zdań są dostosowane do charakteru danego fragmentu. Mickiewicz konsekwentnie indywiduuje język postaci oraz różnicuje pod względem nastroju i emocji poszczególne fragmenty, np. pełen emfazy i patosu ustęp o Napoleonie (I, 892-903), zaś partie ukazujące Telimenę i Hrabiego (np. III, 535-538) mają wyraźną proveniencję komediową¹⁰. *Pan Tadeusz* jest dziełem o niepodważalnej wartości, zarówno w zakresie poetyki, jak i warstwy ideowej, dzięki którym autor zachował obraz odchodzącej epoki i zdrowej przyrody nie tylko dla tęskniących do ojczyzny emigrantów okresu romantyzmu, ale dla kolejnych pokoleń

Polaków. Jest utworem upowszechniającym postawę patriotyczną w różnych jej przejawach. Utwór ma wymowę uniwersalną – obecnie również aktualna jest potrzeba formowania Polaków-patriotów, kulturowania rodzimych tradycji oraz obrony narodowych wartości i języka przed obcymi wpływami.

Pan Tadeusz ***jako nowożytna epopeja narodowa***

Epopeja to utwór *epicki*, pisany wierszem lub prozą, ukazujący wszechstronnie i szczegółowo życie narodu (społeczeństwa) w przełomowym momencie historycznym [...]. Dla epopei charakterystyczne jest wprowadzenie bogatego tła obyczajowego, realizm przedstawienia, wielowątkowość akcji pozwalająca ogarnąć wiele środowisk i odzwierciedlić wszechstronnie życie społeczeństwa. Ramę stanowią ważne przemiany społeczne oraz wydarzenia polityczne.¹¹

O dziele Adama Mickiewicza można więc mówić, używając terminu *epopeja*. Najczęściej w tym przypadku uzupełniany bywa o dodatkowe określenia: **narodowa** lub **nowożytna**. Starożytne epopeje Homera wyrastały z mitów o bogach i bohaterach, *Pan Tadeusz* odchodzi od mitologicznej czy baśniowej cudowności na rzecz tej o proveniencji ludowej, zakorzenionej w stosunku bohaterów do przyrody i w ten sposób – stwierdza Kazimierz Wyka – nawiązuje do epopei słowiańskiej i związanej z nią wyobraźni ludowej¹². [...] w świetle konstrukcji artystycznej Pana Tadeusza w świetle stosunku tego poematu do rzeczywistego podłoża historycznego [...], w świetle wreszcie poszukiwań myślowych istoty epickiej cudowności, [...] odpowiedzi na temat epickości Pana Tadeusza nie można znaleźć w reminiscencjach klasycznych. To był tylko naskórek starego. [...] Tętno nowego, tętno epopei związanej z doświadczeniem historycznym ludów słowiańskich, którego przykładowy wzór dostrzegał twórca we własnym przeżyciu roku 1812 i w ludowej o nim pamięci, było gdzie indziej.¹³

Utwór ukazuje schyłek epoki szlacheckiej, czasy napoleońskie – nadziei na wolność ojczyzny. Losy bohaterów ukazane są na szerokim tle obyczajowym. Szczegółowe, realistyczne opisy pozwalają odczuć klimat Soplicowa, jako ośrodka patriotyzmu, tradycji narodowych, miejsca, gdzie człowiek może się czuć szczęśliwy – mimo sporów i zagrożenia ze strony oddziału Rosjan lub waśni sąsiedzkich – ponieważ żyje w zgodzie z naturą, która wyznacza jego zajęcia, współtworzy sytuacje (np. burza po walce z Moskalami, polowanie, grzybobranie itp.). Akcja toczy się w kierunku szczęśliwego zakończenia wszystkich wątków.

Epopeję rozpoczyna inwokacja, rozwinięta apostrofa skierowana do Litwy i prośba do Najświętszej Maryi Panny o pomoc w akcie twórczym (cudowne przeniesienie się czytelników w opisywane strony i czas zdarzeń to efekt poetyckiego talentu wspierany działaniem sił nadprzyrodzonych). Tradycja szlacheckiego patriotyzmu to również wynik związania miłości ojczyzny z katolicyzmem. Tekst składa się z dwunastu obszernych ksiąg, których trzynastozgłoskowy wiersz na-wiązuje do długiej miary wierszowej u Homera. Patos i wykorzystanie licznych środków artystycznych wspiera tu charakterystyczne dla okresu romantyzmu połączenie elementów epiki (gatunek narracyjny, wielowątkowy) oraz liryki (np. rozmowy zakochanych, fragment dotyczący roku 1812) oraz dramatu (m.in. dyskusja w Dobrzynie, „teatralne”, komiczne dialogi z Telimeną). Mickiewicz ozdobił swoje dzieło fragmentami humorystycznymi, dla których nie było miejsca w poematach heroicznych i opisowych, ani nawet w powieści walterskotowskiej, do której również poeta nawiązuje¹⁴. Nowatorstwo w zakresie zaproponowanej przez Homera formy jest więc wielostronne i w konsekwencji prowadzi do tego, że czytelnik z uwagą śledzi losy bohaterów od początku do końca utworu.

Autor ukazał zbiorowego bohatera – szlachtę polską – na tle rosyjskiej kampanii Napoleona i szerokiej panoramy historyczno-obyczajowej, a więc w wyjątkowym momencie dziejowym, w którym rozstrzygają się losy narodu, a przy tym dochodzi do przemiany w zakresie struktury społecznej (kończy się epoka szlachecka, następuje uwłaszczenie, na miejsce poprzednich warstw powstaną nowe). Emo-

cjonalne zaangażowanie wielu pokoleń czytelników i tematyka utworu usprawiedliwiają określanie go doniosłym mianem epopei narodowej. Liczne przekłady na języki obce wskazują, że jest to również utwór o dużym znaczeniu także dla innych odbiorców: pozwala w pięknej formie literackiej odnaleźć klimat dawnej szlacheckiej Polski i pełne uroku litewskie pejzaże.

Przypisy

1. Por. Z. Stefanowska, *Pan Tadeusz*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 1985, s. 137.
2. Wszystkie cytaty z utworu zaczerpnięto z wydania: A. Mickiewicz, *Dzieła poetyckie*, t. 4, *Pan Tadeusz*, oprac. K. Górski, Warszawa 1979. Umieszczone w nawiasach cyfry rzymskie odsyłają do odpowiedniej księgi, zaś arabskie – do właściwych wersów.
3. Por. Z. Libera, *O bohaterze w „Panu Tadeuszu”*, „Polonistyka” 1955, nr 2, s. 7.
4. A. Witkowska, *Mickiewicz – słowo i czyn*, Warszawa 1986, s. 118.
5. J. Przyboś, „Widzę i opisuje”, w: *Czytając Mickiewicza*, Warszawa 1965, s. 81-119.
6. Synteza tych spostrzeżeń było studium S. Witkiewicza, *Mickiewicz jako kolorysta*, Warszawa 1947.
7. Por. np. M. Tatar, *Czy „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza jest dziełem romantycznym?*, w: *Literatura polska w szkole średniej*, pod red. S. Grzeszczuka, Warszawa 1990, s. 182-185.
8. Z. Sudolski, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1995, s. 18.
9. Por. *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, pod red. Z. Klemensiewicza, Wrocław 1959.
10. M. Dłuska, *O wersyfikacji Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 2, s. 430-431.
11. *Epopeja*, w: *Terminy literackie. Słownik szkolny*, pod red. S. Jaworskiego, Warszawa 1991, s. 46.
12. K. Wyka, *O formie prawdziwej „Pana Tadeusza”*, Warszawa 1955, s. 67.
13. Tamże, s. 84.
14. Por. A. Witkowska, dz. cyt., s. 170.

Bibliografia

- Mickiewicz Adam, *Dzieła poetyckie*, t. 4, *Pan Tadeusz*, oprac. Konrad Górski, Warszawa 1979.
- Balsam i trucizna. 13 tekstów o Mickiewiczu, pod red. Ewy Graczyk i Zbigniewa Majchrowskiego, Gdańsk 1993, s. 59-75.
- Breyer Stefan, *Spór Horeszków z Soplicami. Studium z dziedziny problematyki prawnej „Pana Tadeusza”*, Warszawa 1955.
- Dernałowicz Maria, *Adam Mickiewicz*, Warszawa 1979.
- Dłuska Maria, *O wersyfikacji Mickiewicza*, „Pamiętnik Literacki” 1956, z. 2, s. 403-443.
- Gille-Maisani Jean-Charles, *Adam Mickiewicz – człowiek*, Warszawa 1987.
- Górski Konrad, *Adam Mickiewicz*, Warszawa 1989.
- Górski Konrad, *Mickiewicz – artyzm i język*, Warszawa 1977.
- Jastrun Mieczysław, *Mickiewicz*, Warszawa 1984.
- O języku Adama Mickiewicza. Studia*, pod red. Zenona Klemensiewicz, Wrocław 1959.
- Libera Zdzisław, *O bohaterze w „Panu Tadeuszu”*, „Polonistyka” 1955, nr 2, s. 5-16.
- Pigoń Stanisław, *Wprowadzenie w „Pana Tadeusza”*, Kraków 1969.
- Pigoń Stanisław, *Zawsze o Nim. Studia i odczyty o Mickiewiczu*, Kraków 1960.
- Przyboś Julian, *Czytając Mickiewicza*, Warszawa 1965.
- Stefanowska Zofia, *Pan Tadeusz*, w: *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 2, Warszawa 1985, s. 137-138.
- Sudolski Zbigniew, *Mickiewicz. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1995.
- Szwejkowski Zygmunt, *Pan Tadeusz – poemat humorystyczny*, Poznań 1949.
- Tatara Marian, *Czy „Pan Tadeusz” Adama Mickiewicza jest dziełem romantycznym?*, w: *Literatura polska w szkole średniej*, pod red. Stanisława Grzeszczuka, Warszawa 1990, s. 176-197.
- Witkiewicz Stanisław, *Mickiewicz jako kolorysta*, Warszawa 1947.
- Witkowska Alina, *Mickiewicz – słowo i czyn*, Warszawa 1986.
- Wyka Kazimierz, *Pan Tadeusz. Studia o poemacie*, Warszawa 1963.
- Zakrzewski Bogdan, *Pan Tadeusz czyli Jeszcze Polska nie zginęła*, Wrocław 1984.

Spis treści

Okoliczności powstania utworu	5
Streszczenie	6
Czas i miejsce akcji	17
Główne wątki	18
Spór o zamek	19
Miłość Tadeusza i Zosi	20
Działalność księdza Robaka	21
Bohaterowie	22
Zagadnienia narodowowyzwoleńcze	30
Tło historyczne	31
Spisek powstańczy	33
Nowy typ bohatera romantycznego	34
Wizja przyszłości narodu	35
Obraz i ocena szlachty	37
Tradycje i obyczaje szlacheckie	39
Funkcje opisów	40
Poetycko-malarskie obrazy przyrody	41
Słynne koncerty	43
Kompozycja i artyzm utworu	45
Pan Tadeusz	48
jako nowożytna epopeja narodowa	48
Przypisy	51
Bibliografia	52

Z serii Biblioteczka Opracowań ukazały się:

1. W. Reymont, Chłopi
2. A. Mickiewicz, Pan Tadeusz
3. B. Prus, Lalka
4. Homer, Iliada
5. S. Żeromski, Ludzie bezdomni
6. J. Słowacki, Kordian
7. H. Krall, Zdażyć przed Panem Bogiem
8. A. Fredro, Śluby panieńskie
9. I. Krasicki, Utwory wierszem
10. M. Bułhakow, Mistrz i Małgorzata
11. W. Gombrowicz, Ferdydurke
12. T. Różewicz, Poezje
13. B. Schulz, Sklepy cynamonowe
14. W. Szekspir, Romeo i Julia
15. Z. Krasiński, Nie-Boska komedia
16. J. U. Niemcewicz, Powrót posła
17. Molier, Komédie – Skąpiec, Świętoszek
18. A. Mickiewicz, Dziady, III część
19. A. Mickiewicz, Dziady, II i IV część
20. S. Wyspiański, Wesele
21. Z. Nałkowska, Granica
22. H. Sienkiewicz, Potop
23. S. Żeromski, Przedwiośnie
24. B. Prus, Nowele
25. Sofokles, Antygona
26. E. Orzeszkowa, Nad Niemnem
27. H. Sienkiewicz, Quo vadis
28. Biblia – Stary Testament
29. Biblia – Nowy Testament
30. H. Sienkiewicz, Pan Wołodyjowski
31. K. K. Baczyński, Poezje
32. A. Mickiewicz, Konrad Wallenrod
33. J. Kochanowski, Odprawa posłów greckich, Psalterz Dawidów
34. J. Kochanowski, Pieśni, Fraszki, Treny

35. W. Szekspir, Makbet
36. S. Mrożek, Tango
37. A. Mickiewicz, Poezje, cz. I
38. A. Mickiewicz, Poezje, cz. II
39. H. Balzac, Ojciec Goriot
40. S. I. Witkiewicz, Szewcy
41. J. Conrad, Lord Jim
42. F. Dostojewski, Zbrodnia i kara
43. G. Zapolska, Moralność pani Dulskiej
44. C. K. Norwid, Poezje
45. K. Moczarski, Rozmowy z katem
46. T. Konwicki, Mała apokalipsa
47. J. Słowacki, Poezje
48. Cz. Miłosz, Poezje
49. T. Różewicz, Kartoteka
50. W. Szymborska, Poezje
51. G. Herling-Grudziński, Inny Świat
52. T. Borowski, Opowiadania
53. A. Szczypiorski, Początek
54. Z. Herbert, Poezje
55. J. Parandowski, Mitologia
56. M. Hłasko, „Piękni dwudziestoletni” i opowiadania
57. S. Żeromski, Opowiadania
58. Liryka średniowiecza
59. Poezja francuska (Baudelaire, Verlaine, Rimbaud)
60. A. Camus, Dżuma
61. Literatura powszechna średniowiecza
62. H. Sienkiewicz, Krzyżacy
63. M. Białoszewski, Pamiętnik z powstania warszawskiego
64. S. Żeromski, Syzyfowe prace
65. H. Ibsen, Dziką kaczka
66. G. Orwell, Folwark Zwierzęcy
67. A. de Saint-Exupéry, Mały Książę, Ziemia, planeta ludzi
68. F. Kafka, Proces
69. M. Konopnicka, Nowele

70. H. Sienkiewicz, Nowele
71. L. Staff, Poezje
72. K. Przerwa-Tetmajer, Poezje
73. J. Kasprówicz, Poezje
74. J. W. Goethe, Cierpienia młodego Wertera
75. G. G. Byron, Giaur
76. B. Prus, Faraon
77. A. Fredro, Zemsta
78. Z. Nałkowska, Medaliony
79. M. Dąbrowska, Noce i dnie
80. J. Słowacki, Balladyna
81. W. Szekspir, Hamlet
82. A. Kamiński, Kamienie na szaniec
83. H. Sienkiewicz, Ogniem i mieczem
84. E. Hemingway, Stary człowiek i morze
85. K. Dickens, Opowieść wigilijna
86. J. Conrad, Jądro ciemności
87. W. Gombrowicz, Trans - Atlantyk

Inne zeszyty w opracowaniu.

Sprzedaż za zaliczeniem pocztowym po zamówieniu listownym, telefonicznym, faksem lub przez internet prowadzi:

Wydawnictwo BIBLIOS

skrytka pocztowa 32

20-851 Lublin 57

tel. (0-81) 750-27-56

fax (0-81) 750-27-67 i tel. kom. 0-602355968

<http://www.biblios.pl> e-mail: bibl.wys@pro.onet.pl

Informator wydawniczy z aktualnymi cenami wysyłamy bezpłatnie.